



DZIŚ PO STRONIE SENIORA

PO ZDROWIE DO SANATORIUM Z NFZ

CO NAM SIĘ NALEŻY ZA DARMO, A ZA CO BĘDZIEMY MUSIELI PŁACIĆ

Nr ISSN 2353-6160

Nr indeksu 350-028



www.dziennikbałtycki.pl

Nr 169 (24 831) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 23.07.2026

81
lat

Dziennik Bałtycki

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Z naszych stron

Jest podejrzany o zabójstwo, może uniknąć więzienia

Alan G. jest podejrzany o zamordowanie ze szczególnym okrucieństwem współlokatora. Wciąż nie wiadomo, czy trafi przed sąd.

– Str. 3

Biznes

Rekordowe 42 mln ton Portu Gdańsk w pół roku

Łączny wolumen przeładunków osiągnął poziom 41,7 mln ton. To wzrost o 3,4 mln ton, czyli 9 proc. rok do roku.

– Str. 6

Premier o inwestycjach

w kolejke: Budujemy najnowocześniejszą sieć

– Str. 7

Rozmowa

z komendant Wojskowego Instytutu Medycznego – Państwowego Instytutu Badawczego, ppłk dr n. med. Agatą Będzichowską – Str. 2



FOT. WIM MIL.PL

Polityka

Rozwój plus secesja równa się spór w pomorskich strukturach PiS

Tomasz Chudzyński

**Kacper Płażyński i Marcin Horała, dwaj pomorscy politycy PiS, toczą wirtualny spór w mediach i na platformach społecznościowych. „W re-
alu” jednak sprawa może skończyć się na sali sądowej.**

Początek starcia nastąpił w miniony weekend, po decyzji kierownictwa Prawa i Sprawiedliwości o likwidacji stowarzyszeń tworzonych przez jej działaczy. Chodziło m.in. o grupę Rozwój Plus, która powstała pod auspicjami byłego premiera Mateusza Morawieckiego. Inicjatywę tę wspierał m.in. bliski współpracownik byłego premiera w czasach rządów PiS, także pochodzącego z Pomorza, Piotra Mullera (dziś europoseł PiS).

Morawiecki, którego środowisko w PiS, nazywane harcerzami, zapowiedziało jednak kontynuowanie działalności, wbrew nakazowi prezesa ugrupowania.

Kacper Płażyński z Gdańska zarzucił Morawieckiemu kierowanie



FOT. PIOTR HUKALO

W 2018 obaj panowie ubiegali się o prezydentury w swoich miastach

się osobistymi ambicjami oraz działania prowadzące – jego zdaniem – do podziałów w największej partii opozycyjnej.

– Chce stworzyć wrażenie, że jest wyrzucany z PiS. Jest odwrotnie. W imię jedynie osobistych ambicji dzieli największą partię opozycyjną, jedyną, która może sprawić, że Donald Tusk straci władzę – napisał Płażyński.

Tu warto zaznaczyć, że Mateusz Morawiecki zapowiada, iż jego skrzydło w partii ma za zadanie pozyskiwać nieco bardziej centrowych, umiarkowanych wyborców, takich, którym dalej do obecnego, skracającego jeszcze bardziej w prawo Prawa i Sprawiedliwości.

– Hasło poszerzenia namiotu to tylko pretekst, by zbudować swój własny namiot – wskazywał jednak Kacper Płażyński.

Byłego premiera bronił z kolei inny pomorski poseł PiS, Marcin Horała z Gdyni. Zarzucił on Płażyńskiemu „kłamstwa i manipulację”.

– Str. 4

Powiat kościerski

Od lat służą dzieciom, teraz mają zniknąć. Szokujące plany

Edyta Łosińska-Okoniewska

Zamiast śmiechu dzieci i kolejnych zielonych szkół może zapanować cisza. Jeśli projekt MEN wejdzie w życie, od 2027 roku Domy Wczasów Dziecięcych znikną z systemu.

Jeszcze niedawno nauczyciele rezerwowali turnusy z kilkuletnim wy-

przedzeniem. Rodzice planowali zielone szkoły, a dzieci odliczały dni do wyjazdu. Dziś nad Domami Wczasów Dziecięcych zawisło widmo likwidacji. Ministerstwo Edukacji Narodowej chce, aby od 1 stycznia 2027 roku zniknęły z systemu oświaty. W Wygoninie ta wiadomość wywołała ogromny niepokój. Tutejszy Dom Wczasów Dziecięcych od 40 lat przyjmuje dzieci

z całej Polski. Każdego roku korzysta z niego ponad 5 tys. uczniów. To tutaj odbywają się zielone szkoły, zajęcia terenowe i integracyjne. Dla wielu dzieci jest to pierwszy samodzielny wyjazd, pierwsze przyjaźnie i lekcje odpowiedzialności.

– Placówka działa od czterdziestu lat i nigdy wcześniej nie było takiej sytuacji, by ktoś próbował ją zlikwidować. Liczy się przede wszyst-

kim dobro dziecka. Trzeba wziąć pod uwagę, ile dobrego się tutaj dzieje – mówi Iwona Plutowska, dyrektorka DWD w Wygoninie.

Ministerstwo argumentuje, że likwidacja przyniesie oszczędności. Środowisko placówek odpowiada, że nie da się przeliczyć na pieniądze miejsc, które od pokoleń służą dzieciom.

– Str. 5

POLECAMY

JUTRO Kłopoty wyższych uczelni. Jakie? **SOBOTA** Borówki w różnych odśłonach

23.07.2026

Czwartek

Dziś imieniny: Apolinary, Bogna
Telefon alarmowy: 112

KALENDARIUM

Gdańsk

1960: W klubie studenckim „Żak” w Gdańsku odbył się pierwszy występ zespołu Czerwono-Czarni.

Założona z inicjatywy Franciszka Walickiego grupa stała się jedną z najważniejszych formacji w początkach polskiego bigbitu. W kolejnych latach przez jej skład przewinęło się ponad 70 muzyków i wokalistów, wśród nich m.in. Karin Stanek, Katarzyna Sobczyk, Helena Majdaniec, Wojciech Gąssowski, Maciej Kossowski i Jacek Lech. Czerwono-Czarni stali się także ważnym zapleczem dla młodych talentów, które później współtworzyły polską muzykę rozrywkową. Co ciekawe, w źródłach występuje rozbieżność dotycząca daty pierwszego występu: Encyklopedia Gdańska podaje 23 czerwca 1960 r., natomiast inne źródła (Polskie Radio 24, Jazz Forum, Muzeum Jazzu — 23 lipca 1960 r.). Franciszek Walicki, dziennikarz i animator polskiej sceny muzycznej, uznawany za jednego z ojców polskiego big-beatu. Wcześniej stworzył Rhythm and Blues – pierwszą polską grupę rockową.

Europa

1952: Wszedł w życie traktat o utworzeniu Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali.

Sześć państw – Francja, Republika Federalna Niemiec, Włochy, Belgia, Holandia i Luksemburg – objęło wspólną organizacją produkcję węgla i stali, czyli surowców kluczowych dla przemysłu zbrojeniowego. EWWiS była pierwszą ponadnarodową organizacją europejską. Jej instytucje – Wysoka Władza, Zgromadzenie, Rada Ministrów i Trybunał Sprawiedliwości – stały się zalążkiem struktur późniejszej integracji europejskiej. Traktat, podpisany w Paryżu 18 kwietnia 1951 r., zawarto na 50 lat; wygaść 23 lipca 2002 r. Po wygaśnięciu traktatu EWWiS przestała istnieć jako odrębna wspólnota. Jej kompetencje, aktywa i zobowiązania przejęła Wspólnota Europejska. Wspólnota Europejska funkcjonowała do 1 grudnia 2009 r., gdy Traktat z Lizbony zastąpił ją Unią Europejską jako jej następcą prawnym. Jej traktat założył przemianowanie wówczas na Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Wspólnota była jednym z głównych filarów integracji europejskiej

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Dziennik
Bałtycki”

tel. 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaaltycki.pl

POGODA



dzisiaj
18°C/12°C



jutro
21°C/12°C



Redaktor naczelny
Maciej Sandecki
Z-ca redaktora naczelnego
Mariusz Leśniewski
Wydawca
Tomasz Chudzyński, Krzysztof Juras, Mariusz Lesniewski, Dariusz Olejniczak

www.dziennikbaaltycki.pl

Polska Press
Makroregion Pomorze
Redakcja
ul. Poleże 3,
80-720 Gdańsk, tel. 32 634 21 00
internet@dziennikbaaltycki.pl
Prezes Makroregionu
Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy
Ewa Żelazko
Dyrektor marketingu
Robert Gromowski
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikbaaltycki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Komendant WIM: wojskowa służba zdrowia przegrywa z rynkiem cywilnym

Mira Suchodolska (PAP)

Wojskowa służba zdrowia przegrywa z rynkiem cywilnym, a największym problemem lekarzy nie są zarobki, lecz niemożność wykonywania zawodu – mówi nowa komendantka WIM-PIB ppłk dr n. med. Agata Będzichowska. Jej zdaniem bez głębokich reform wojsko straci kolejnych specjalistów.

W połowie lipca objęła pani stanowisko komendantki Centralnego Szpitala Klinicznego MON Wojskowego Instytutu Medycznego – Państwowego Instytutu Badawczego. Jakie są pani priorytety na pierwsze sto dni kierowania jedną z najważniejszych placówek medycznych w kraju?

Przede wszystkim chcę utrzymać to, co przez lata udało się zbudować. Jednocześnie chciałabym położyć większy nacisk na wzmacnianie etosu lekarza wojskowego. Mam poczucie, że w całej Polsce prestiż tego zawodu stopniowo maleje. Chciałabym, aby właśnie tutaj, w WIM, lekarze i pozostali medycy w mundurach czuli się docenieni, mieli świadomość, że wykonują wyjątkową służbę i że ich praca ma szczególne znaczenie dla bezpieczeństwa państwa. Równolegle chcemy realizować bardzo ambitną strategię rozwoju WIM na lata 2026–2029. Objęła ona zarówno rozbudowę infrastruktury, jak i dalszy rozwój wysokospecjalistycznych ośrodków leczenia. Liczymy na pozyskanie środków m.in. z programu SAFE oraz z Krajowego Planu Odbudowy.

Jest pani pierwszą kobietą na stanowisku komendantki Centralnego Szpitala Klinicznego MON. Czy odbiera pani swoją nominację również jako sygnał zmian za-



FOT. WIM.MIL.PL

Agata Będzichowska: Jeżeli lekarze wojskowi odzyskają poczucie, że ich służba ma wyjątkową wartość, będą miała poczucie, że wykonałam zadanie.

chodzących w wojskowej służbie zdrowia?

Te zmiany po prostu już się dokonują. Medycyna od dawna przestała być zawodem zdominowanym przez mężczyzn, a ten proces obejmuje również medycynę wojskową. Obecnie kobiety stanowią już około 40 proc. lekarzy wojskowych. Równocześnie rośnie liczba kobiet pełniących służbę w Siłach Zbrojnych RP. W tej sytuacji nie powinno nikogo dziwić, że kobieta kieruje wojskowym szpitalem.

Jest pani pediatrą i immunologiem klinicznym. Zdarza się pani słyszeć, że to niezbyt „wojskowe” specjalizacje?

Oczywiście. Zwłaszcza starsi koledzy czasem mi to wypominają. Tyle że patrzę wyłącznie na nazwę specjalizacji, a nie na całe moje doświadczenie zawodowe. Poza pediatrią jestem również immunologiem klinicznym i przyjmuję także dorosłych pacjentów. Przez wiele lat służyłam w jednostce wojskowej. Jeździłam z żołnierzami na poligony, zabezpieczałam ich pod względem medycznym, zajmowałam się urazami, infekcjami i wszystkim, z czym lekarz wojskowy spotyka się na co dzień.

Brała pani udział w ewakuacji Polaków ze Strefy Gazy, pracowała w Centrum Pomocy Medycznej dla uchodźców z Ukrainy, uczestniczyła również w działaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi. Jak takie doświadczenia wpływają na sposób zarządzania szpitalem?

Przede wszystkim uczą organizacji pracy w sytuacjach, w których nie ma czasu na długie analizy. Trzeba szybko podejmować decyzje, przewidywać zagrożenia i umieć współpracować z wieloma instytucjami jednocześnie.

Niedawno opublikowany raport WIM dotyczący wojskowej służby zdrowia pokazuje, że obsadzonych jest zaledwie 59 proc. etatów lekarskich. Innymi słowy – ponad cztery na dziesięć stanowisk pozostają nieobsadzone. Jak bardzo odczuwalny jest ten kryzys?

Brakuje właściwie lekarzy wszystkich specjalności, choć z punktu widzenia wojska najbardziej dotkliwe są niedobory anestezjologów, chirurgów i ortopedów. To właśnie te specjalizacje mają kluczowe znaczenie zarówno podczas zabezpieczenia działań wojskowych, jak i w sytuacjach kryzysowych. Nie jest to jednak problem, który pojawił się nagle. Od lat przegrywamy z rynkiem cywilnym. Młody lekarz, który kończy specjalizację, otrzymuje tam znacznie atrakcyjniejsze warunki finansowe, a jednocześnie ma większe możliwości rozwoju zawodowego. Oczywiście służba wojskowa daje coś, czego nie da się przeliczyć na pieniądze – poczucie misji, etos, możliwość służenia państwu. Tylko że dziś to już nie wystarcza, by zatrzymać ludzi.

SŁUPSK

Trafi na ławę oskarżonych czy do szpitala?

Jacek Wierciński

Czy podejrzany o zabójstwo, poćwiartowanie i zakopanie zwłok 31-letniego współlokatora Alan G. może odpowiedzieć przed sądem, czy zamiast do więzienia powinien trafić do szpitala? Na to pytanie psychiatrzy odpowiedzi szukają od prawie pół roku. Na kluczową opinię dotyczącą poczytalności jeszcze poczekamy.

24 listopada 2025 roku 19-letni wówczas Alan G. zabił 31-letniego Mateusza D. W łazience wynajmowanego przez nich mieszkania zadał współlokatorowi pięć śmiertelnych ciosów w okolice serca. Potem poćwiartował nożami jego ciało, zapakował w walizkę i przewiózł do Parku Kultury i Wypoczynku w Słupsku. Tam zwłoki zakopał, porzucając łopatę. Spalił walizkę i wykorzystując telefon denata, wysłał do jego matki SMS-a z żądaniem 100 tysięcy złotych za uwolnienie D., a na policję zgłosił, że padł ofiarą rozboju z jego strony.



Alan G. prowadzony na przesłuchanie wkrótce po zatrzymaniu

Taki przebieg zdarzeń wyłania się z relacji śledczych, którzy zarzucili G. popełnienie zbrodni ze szczególnym okrucieństwem, zbezczeszczenie zwłok, usiłowanie wymuszenia rozbójniczego oraz fałszywe zawiadomienie o przestępstwie.

Podejrzany został aresztowany wkrótce do zbrodni. Alanowi G. grozi dożywocie, ale zamiast na salę sądową może trafić do szpitala psychiatrycznego. Decyzję podejmie

sąd na podstawie diagnozy, która pozwoli ustalić, czy w chwili mordu był poczytalny, a więc czy był w stanie „rozpoznać jego znaczenie lub pokierować swoim postępowaniem”.

W lutym 2026 roku, po jednorazowym badaniu, biegli psychiatrzy nie potrafili wydać jednoznacznej opinii. Kolejnym krokiem było skierowanie dzisiejszego 20-latką na czterotygodniową obserwację. Ta jednak również nie przyniosła wi-

żącej konkluzji. Została więc przedłużona o kolejne cztery tygodnie „z uwagi na konieczność uzyskania większego materiału diagnostycznego, a tym samym dokonania bardziej szczegółowej oceny jego stanu psychicznego”.

– W sprawie morderstwa Mateusza D. z dniem 28 czerwca 2026 roku zakończyła się ośmiotygodniowa obserwacja psychiatryczna podejrzanego o dokonanie tej zbrodni Alana G. Opinia biegłych

psychiatrów na temat tego podejrzanego powinna zostać natomiast sporządzona, a następnie dołączona do akt sprawy najpóźniej do końca września tego roku – poinformował 21 lipca prokurator Paweł Wnuk, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Słupsku. – Przesłuchany w charakterze podejrzanego Alan G. przyznał się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów, a następnie złożył obszernie wyjaśnienia, z których między innymi wynika, że motywem jego zbrodni były rabunek rzeczy należących do ofiary – dodał.

Dopytywany przez „Dziennik Bałtycki” zastępca prokuratora okręgowego w Słupsku, prok. Michał Krzemianowski, zaznacza, że tymczasowo aresztowany Alan G. decyzją sądu do 28 sierpnia 2026 roku przebywa w jednoosobowej celi w Zakładzie Karnym w Goleńiewie. Jako że jest uznawany za potencjalnie niebezpiecznego osadzonego, zostały wobec niego zastosowane specjalne warunki. Prawdopodobnie izolacja zostanie przedłużona.

Do sprawy wrócimy.

KRÓTKO

Amalka

Pożar domu. Zaczęło się od altany

W powiecie kartuskim pożar strawił poddasze domu mieszkalnego. Nikt w wyniku zdarzenia nie był poszkodowany, natomiast straty materialne okazały się duże. Z ogniem, który wybuchł we wtorkowy wieczór walczyło 11 zastępów straży pożarnej. – W wyniku pożaru spaleni uległa też drewniana zabudowa oraz poddasze domu – podaje rzecznik mł. asp. Dawid Westrych.

AK

Sopot

W czwartek głosowanie nad Planem Ogólnym

23 lipca sopoccy radni mają głosować nad przyjęciem Planu Ogólnego miasta. Największe kontrowersje dotyczą terenów znajdujących się na granicy obu miast – tzw. trzciniwiska oraz Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Oaza”. Zdaniem mieszkańców przyjęcie dokumentu w obecnym kształcie może otworzyć drogę do niebezpiecznego przekształcenia jednego z ostatnich większych terenów zielonych w tej części aglomeracji. MK

Pomorze

Historyczne odkrycie z Pomorza w muzeum

Przez dziesięciolecia spoczywało w ukryciu pod starą stodołą. Dziś sensacyjne znalezisko, uznawane za pierwszą od lat tak spektakularną pozostałość niemieckiego pojazdu pancernego, który brał udział w walkach o Gdańsk, trafiło do Muzeum Broni Pancernej w Poznaniu. Mowa o komorze zamkowej oraz fragmentach działa samobieżnego Nashorn kaliber 88 mm – legendarnego niszczyciela na wyposażeniu czołgów III Rzeszy. KF

Pomorze

Objazd na DW 214 w drodze do Łeby

Kierowcy, którzy wybierają się do Łeby, muszą liczyć się z objazdem na drodze wojewódzkiej 214. W Garczegorzu rozpoczął się kolejny etap budowy wiaduktu. W Garczegorzu trwa budowa wiaduktu w ramach modernizacji linii kolejowej 229 Lębork-Łeba. Przed przejazdem kolejowym w Garczegorzu kierowcy muszą skręcić w stronę Pogorszewa. Płynność ruchu ma zostać utrzymana. RG

Brusy

Będzie nowy żłobek na 70 miejsc

To jedna z wyczekiwanych inwestycji ostatnich lat w Brusach. Budowa nowego żłobka przy ulicy Ogrodowej dobiega końca, a gmina rozpoczęła już odbiory techniczne obiektu. W nowoczesnej placówce miejsce znajdzie 70 najmłodszych mieszkańców. Dla wielu rodzin oznacza to coś znacznie więcej niż nowy budynek – szansę na spokojny powrót do pracy i pewność, że ich dzieci będą pod dobrą opieką. EK

AKCJA CHARYTATYWNA

0111545631

POLITYKA

Płażyński grozi procesem, Horała rewanzuje się „badaniem prawdy” przed sądem

Tomasz Chudzyński

Wobec zarzutów stawianych byłemu premierowi przez Kacpra Płażyńskiego poseł Marcin Horała opowiada się za Mateuszem Morawieckim.

Horała przypomniał, że Mateusz Morawiecki popierał kandydaturę Karola Nawrockiego na urząd prezydenta i aktywnie uczestniczył w jego kampanii wyborczej. Dodał, że Morawiecki „schował” jednocześnie swoje własne ambicje i wsparł kandydata wybranego przez PiS.

„Mateusz Morawiecki wykonał tytaniczną pracę w kampanii, aby go (Karola Nawrockiego) wesprzeć. Tak samo jak np. Przemysław Czarnek. Wiesz natomiast, kto takiej pracy nie wykonał? Ty” – napisał Horała do Płażyńskiego.

To właśnie wątek związany z kampanią wyborczą obecnego prezydenta „otworzył” kolejną odsłonę kłótni posłów PiS w internecie.

Najpierw Marcin Horała wrócił, w rozmowie z Kanałem Zero, do sprawy raportu, który w sprawie Karola Nawrockiego, jeszcze wówczas „kandydata na kandydata na prezydenta”, trafił na biurko Jarosława Kaczyńskiego jesienią 2024 roku. Ten dokument był w czasie kampanii wyborczej ujawniany w mediach. Zawierał m.in. informacje o tatuażach obecnego prezydenta, jego powiązaniach z przedstawicielami ruchu kibi-

cowskiego Lechii Gdańsk, mającymi m.in. kryminalną przeszłość i poważne kłopoty z prawem.

Horała powiedział publicznie, że autorem tamtego raportu jest Kacper Płażyński.

– Marcin Horała powiedział, że stworzyłem raport oczerniający prezydenta (Karola Nawrockiego). To kłamstwo, żadnego raportu nie stworzyłem. Dziś wystosowałem do Marcina Horały przed sądowe wezwanie do przeprosin i zapłaty 50 tysięcy złotych na rzecz fundacji Łączy nas Polska. Cieszę się, że łągarstwo, które kolportował przez ostatnie półtora roku, będzie mógł zweryfikować sąd – odpowiedział Kacper Płażyński.

Marcin Horała uważa, że nie ma za co przeproszać.



FOT. JAKUB STEINBORN

Byli kiedyś czasy, gdy obaj politycy występowali publicznie ramię w ramię. Wygląda na to, że minęły. Czy bezpowrotnie?

– Czekam w takim razie na proces w sądzie, gdzie pod rygorem odpowiedzialności karnej za prawdziwość zeznań będziemy badali, czy

to prawda, że Kacper Płażyński był przeciwny kandydaturze Karola Nawrockiego – stwierdził Horała w wywiadzie dla TVP Info.

HORAŁA KONTRA PŁAŻYŃSKI

Politolog: Uznali, że podział w PiS jest już przesądzony

Tomasz Chudzyński

– Ambicje, temperamenty bardzo często buzują wewnątrz partii politycznych i są w stanie wygrać z kulturą osobistą. Cała ta sytuacja pokazuje ewidentnie, że przywództwo Jarosława Kaczyńskiego w PiS nie jest już tak efektywne, tak silne, jak jeszcze rok temu – mówi dr hab. Jarosław Nocoń, politolog z Uniwersytetu Gdańskiego.

Pomorscy posłowie PiS Marcin Horała i Kacper Płażyński pokłócili się otwarcie w mediach społecznościowych. Zresztą nie tylko oni. O czym to świadczy?

Mechanizm jest tu dość prosty. Wyborczy system ma wpisaną rywalizację między politykami nie tylko ugrupowań politycznych, ale także wewnątrz samych partii. Dotyczy to zwłaszcza tych osób, które działają w jednym okręgu, w strukturach tego samego województwa itp. Politycy formalnie muszą ze

sobą współpracować, natomiast rywalizują czy wręcz walczą o przywództwo, o miejsca na listach wyborczych, zwłaszcza te tak zwane biorące. Rodzą się animozje, różnice zdań, bywa, że takie wewnętrzne starcia są mocne.

Wiemy, że takie starcia są, ale na ogół nie wychodzą poza wewnętrzny krąg struktur partii. Tu się rozlało mocno na zewnątrz. I potwierdziło się, że konflikt między frakcjami w PiS jest coraz silniejszy.

Oczywiste jest, że otwarte, publiczne „pranie brudów”, konflikty i kłótnie działają negatywnie na wizerunek partii i tego się po prostu nie robi. Takich działań zabrania wręcz instytucjonalny, odgórny przymus partyjnych władz. W obecnej sytuacji posłowie chyba doszli jednak do wniosku, że podział w PiS jest już nieunikniony i właściwie dokonany. Przemówiły emocje i pokazały rzeczywiste, wewnętrzne kulisy

niełatwej współpracy wewnątrz partii. Mieliśmy do czynienia z bardzo otwartą kurtyną. Sądzę także, że prawdopodobnie w większości okręgów wyborczych ambicje, temperamenty polityczne bardzo często buzują pod powierzchnią i są w stanie wygrać z kulturą osobistą.

Mateusz Morawiecki odejdzie z PiS? Nie chodzi mu o przejęcie schedy po Jarosławie Kaczyńskim?

Moim zdaniem linia podziału jest tu najwyraźniejsza w kwestii wyboru strategii politycznej. Jarosław Kaczyński z kandydatem na premiera Przemysławem Czarńkiem założyli, że po prawej stronie sceny politycznej PiS nie może mieć żadnej konkurencji. Radykalizują przekaz partii, radykalizują postawę polityczną, by przynajmniej zmniejszyć ten wpływ elektoratu w stronę Konfederacji Brauna. Tymczasem Mateusz Morawiecki wybiera strategię bardziej wyważoną, bez wchodzenia

w sferę radykalną. Chce zagospodarowania elektoratu, który jest bardziej centrowy, umiarkowany. Spór dotyczy tego, która strategia będzie bardziej skuteczna. Natomiast cała ta sytuacja pokazuje ewidentnie, że przywództwo Jarosława Kaczyńskiego w PiS nie jest już tak efektywne, tak silne, jak jeszcze rok temu.

Czy kwestia mediów społecznościowych nie odgrywa w przypadku kłótni polityków PiS jednej z ważniejszych ról? Wiemy, że to narzędzie spodobało się politykom i za jego pośrednictwem potrafią „dokładać do pieca”.

Nawet ci politycy, którzy nie lubią mediów społecznościowych, są świadomi tego, jak są dziś ważne. Zatrudniają do ich obsługi najczęściej młodych ludzi, którzy są biegli w wykorzystywaniu takich narzędzi. Dzisiaj jest to bardzo istotna platforma komunikacji z elektoratem, generowania prze-

kazu. Widać też, że strategia niektórych posłów jest ukierunkowana przede wszystkim na kształtowanie swojego wizerunku w mediach, a nie na konkretne działania w polityce. Dla bardzo wielu z nich polityka jest działalnością medialną, a nie społeczną.

W niektórych sondażach badania poparcia dla partii politycznych jest już uwzględniane nowe ugrupowanie pod wodzą Mateusza Morawieckiego.

Uważam, że w polityce, a zwłaszcza polskiej, każdy scenariusz jest możliwy. Dotyczy to także obecnego konfliktu w łonie PiS. Sądzę jednak, że nie jest to podział „na śmierć i życie”. On obowiązuje teraz, wynika z pewnych taktycznych uwarunkowań. Niemniej jeśli nawet nastąpi start tych dwóch osobnych obozów, to po wyborach będą one tworzyć współdziałającą koalicję. Na pewno w długofalowej polityce takie ugrupowania mogłyby ze sobą współpracować.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111545632



POWIAT KOŚCIERSKI

Tysiące dzieci stracą miejsce edukacji i wypoczynku

Edyta Łosińska-Okoniewska

Rezerwacje są zapisane na trzy lata do przodu, a przyszłość placówki stoi pod znakiem zapytania. Dom Wczasów Dziecięcych w Wygoninie może zniknąć wraz z 23 podobnymi ośrodkami w Polsce.

Jeszcze niedawno nauczyciele rezerwowali turnusy na kolejne lata. Rodzice planowali zielone szkoły, a dzieci z niecierpliwością odliczały dni do wyjazdu. Dziś nad przyszłością Domów Wczasów Dziecięcych zawisła niepokojąca perspektywa: Ministerstwo Edukacji Narodowej chce, by od 1 stycznia 2027 roku placówki zniknęły z systemu oświaty.

W Wygoninie, w powiecie kościerskim, nikt nie kryje rozczarowania. Stawką są nie tylko miejsca pracy, ale przede wszystkim tysiące dzieci, dla których wyjazd do lasu nad jeziorem jest często najważniejszym wydarzeniem całego roku szkolnego.

To nie hotel.

To szkoła poza szkołą

Dom Wczasów Dziecięcych w Wygoninie od czterdziestu lat przyjmuje uczniów z całej Polski. Każdego roku korzysta z niego ponad pięć tysięcy dzieci. Przyjeżdżają na zielone szkoły, warsztaty przyrodnicze, zajęcia integracyjne i wakacyjne turnusy. Tutaj lekcje wyglądają inaczej. Zamiast siedzieć w ławkach, dzieci uczą się w lesie i podczas wspólnych zajęć terenowych. Dla wielu jest to pierwszy samodzielny wyjazd bez rodziców, pierwsze prawdziwe przyjaźnie i pierwsza lekcja odpowiedzialności. To właśnie takie miejsca Ministerstwo Edukacji Narodowej zamierza wygasić.

Projekt, który wywołał ogromne poruszenie

Opublikowany projekt rozporządzenia przewiduje likwidację wszystkich Domów Wczasów Dziecięcych od 1 stycznia 2027 roku. Już od końca lipca 2026 roku placówki mają działać jedynie przejściowo, a wszystkie pobyty będą musiały zakończyć się do końca roku. Środowisko DWD podkreśla, że nikt wcześniej nie uprzedzał o tak radykalnych



Dom Wczasów Dziecięcych w malowniczym Wygoninie każdego roku gości około 5 tysięcy dzieci

planach. Jeszcze w 2024 roku podczas spotkań z przedstawicielami ministerstwa mówiono o konieczności uporządkowania przepisów i dialogu, tymczasem zamiast zmian pojawił się projekt całkowitej likwidacji tej formy działalności.

„Nigdy wcześniej nie było takiej sytuacji”

Dyrektor Domu Wczasów Dziecięcych w Wygoninie nie ukrywa, że decyzja ministerstwa była ogromnym zaskoczeniem.

– Każdego roku z wypoczynku w DWD w Wygoninie korzysta ponad 5 tysięcy dzieci. Placówka działa od czterdziestu lat i nigdy wcześniej nie było takiej sytuacji, by ktoś próbował ją zlikwidować kompleksowo. Te oszczędności, o których mówi ministerstwo, moim zdaniem nie są na tyle istotne, by uzasadniały taką decyzję. Liczy się przede wszystkim dobro dziecka, a koszty naszego funkcjonowania nie są wysokie. Trzeba wziąć pod uwagę, ile dobrego się tutaj dzieje – mówi Iwona Plutowska, dyrektor DWD w Wygoninie.

Rodzice ponoszą niewielkie opłaty za wyżywienie i zakwaterowanie. Pięciodniowy pobyt kosztuje około 300 złotych. Dzięki temu praktycznie każdą klasę stać na taki wyjazd

IWONA PLUTOWSKA,
dyrektor DWD w Wygoninie

Jak podkreśla, pobyty są dostępne praktycznie dla każdej szkoły. – Rodzice ponoszą jedynie niewielkie opłaty za wyżywienie i zakwaterowanie. Pięciodniowy pobyt kosztuje około 300 złotych, zimą jest jeszcze taniej. Dzięki temu praktycznie każdą klasę stać na taki wyjazd. Nauczyciele mogą natomiast obserwować, jak dzieci funkcjonują poza szkolnymi murami i budować relacje, których nie da się stworzyć podczas zwykłych lekcji – dodaje Iwona Plutowska.

Rezerwacje są... na trzy lata

Największy paradoks polega na tym, że placówki nie świecą pustkami. Wręcz przeciwnie.

– Mamy rezerwacje na najbliższe trzy lata i dziś wszystko stoi pod znakiem zapytania. Na pewno będziemy szukać rozwiązań, aby dzieci nadal mogły do nas przyjeżdżać. Czy jednak będzie to możliwe na takich samych zasadach, jak dotychczas, okaże się dopiero w przyszłości. Póki co wygląda to bardzo niepokojąco – mówi dyrektor.

Oznacza to, że szkoły, które już zaplanowały wyjazdy, nie wiedzą, czy będą mogły je zrealizować.

Zagrożone miejsca pracy

W Wygoninie pracuje około 30 osób. To nauczyciele, wychowawcy, pedagogi oraz pracownicy administracji i obsługi. Ich przyszłość również stoi pod znakiem zapytania. Tymczasem w skali kraju projekt dotyczy 24 Domów Wcza-

Dla wielu osób może to być jedynie kolejna zmiana w przepisach. Dla nas oznacza jednak koniec miejsc, które każdego roku służą tysiącom dzieci z całej Polski

DYREKTORZY DOMÓW WZCASAÓW DZIECIĘCYCH

sów Dziecięcych, 162 nauczycieli i ponad stu pracowników niepedagogicznych. Ministerstwo przewiduje konieczność wypłaty odpraw dla zwalnianych pracowników.

Związkowcy: Nie ma żadnego uzasadnienia

Przeciwko projektowi stanowczo wystąpił Wolny Związek Zawodowy „Forum-Oświata”. Związkowcy podkreślają, że Domy Wczasów Dziecięcych realizują zadania, których nie przejmą ani bursy, ani szkolne schroniska młodzieżowe. Ich zdaniem są to placówki wspierające edukację przez zielone szkoły, programy ekologiczne, historyczne, sportowe czy zdrowotne, a uczniowie rozwijają tam kompetencje społeczne i uczą się współpracy.

WZZ „Forum-Oświata” zwraca również uwagę, że oszczędności wskazywane przez ministerstwo nie rekompensują strat społecznych i edukacyjnych.

MEN szacuje, że likwidacja Domów Wczasów Dziecięcych pozwoli zaoszczędzić około 30 mln zł przy podziale środków oświatowych w 2027 roku, a w kolejnych latach

około 8,6 mln zł rocznie. Jednocześnie wygaszenie działalności placówek ma kosztować około 3,1 mln zł w postaci odpraw dla zwalnianych pracowników. Przedstawiciele DWD odpowiadają jednak, że trudno wycenić wartość miejsc, które od dziesięcioleci wspierają rozwój dzieci, integrację klas i edukację poza szkołą.

„Nie pozwólmy, by zniknęły po cichu”

Środowisko Domów Wczasów Dziecięcych przygotowało petycję w obronie placówek i apeluje o rozpoczęcie rzeczywistego dialogu z MEN.

Dyrektorzy podkreślają, że nie domagają się przywilejów. Chcą jedynie, aby przed podjęciem ostatecznej decyzji ktoś wysłuchał argumentów ludzi, którzy od lat pracują z dziećmi i widzą, jak ogromną wartość mają takie miejsca. Bo dla wielu uczniów Dom Wczasów Dziecięcych nie jest zwykłym ośrodkiem. To miejsce pierwszych przyjaźni, samodzielności i lekcji, których nie da się przeprowadzić w szkolnej klasie.

– Dla wielu osób może to być jedynie kolejna zmiana w przepisach. Dla nas oznacza jednak koniec miejsc, które każdego roku służą tysiącom dzieci z całej Polski – apelują dyrektorzy DWD. – Ministerstwo argumentuje, że obecnie DWD prowadzą głównie krótkie programy edukacyjne i dlatego nie realizują efektywnego procesu kształcenia. Jednocześnie właśnie obowiązujące przepisy definiują rolę DWD jako placówek służących organizowaniu lub wspieraniu i uzupełnianiu kształcenia, a nie zastępowaniu szkół. Krótkie pobyty edukacyjne są więc realizacją ustawowych zadań tych placówek, a nie dowodem ich zbędności.

Jeśli projekt wejdzie w życie, ta forma edukacji przejdzie do historii.

– Nie stać mnie, aby posłać dziecko na kolonie, które kosztują nawet 2 tysiące złotych, ale dzięki temu, że było w Wygoninie podczas wypadu klasowego, mogło poczuć ten klimat i spędzić czas z rówieśnikami – mówi Marta z powiatu kościerskiego. – Jak zwykle reforma uderza po kieszeni mniej zamożnych – dodaje rozgoryczona.

Do sprawy wrócimy.

AKCJA CHARYTATYWNA

011551973



AUTOREKLAMA

0011552606

Wybieramy najlepszy sklep i usługę lata

Dołącz do **najlepszych**
w swoim mieście!

**Do wygrania
kampania
reklamowa**
o wartości **20 000 zł!**

Więcej informacji: dziennikbaltycki.pl/nsiul

Zgłoszenia: Paweł Świątkowski
tel. **697 770 202**, e-mail: pawel.swiatkowski@polskapress.pl

NAJLEPSZY
SKLEP I USŁUGA
PLEBISCYT LATA 2026
naszemiasto.pl

REKLAMA

0011557524

OGŁOSZENIE

Prezydenta Miasta Gdyni

**o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego
części dzielnicy Cisowa w Gdyni, rejon ulic Morskiej i Chyłońskiej**

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.) oraz uchwały Nr XLI/8447/14 Rady Miasta Gdyni z dnia 26 marca 2014 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części dzielnicy Cisowa w Gdyni, rejon ulic Morskiej i Chyłońskiej

wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od **3.08.2026 r. do 25.08.2026 r.**, w Gdynia InfoBox OBSERWATORIUM ZMIAN, ul. Świętojańska 30, w godzinach jego otwarcia oraz na stronie internetowej https://bip.um.gdynia.pl/bppmg_mppz_0502.

Z projektem planu można również zapoznać się i uzyskać szczegółowe informacje w Biurze Planowania Przestrzennego Miasta Gdyni, ul. Hugo Kołłątaja 1, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 16.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **19.08.2026 r.**, o godz. 17.00, w Szkole Podstawowej nr 31, ul. Chyłońska 227.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać do Prezydenta Miasta Gdyni w nieprzekraczalnym terminie do dnia **8.09.2026 r.** w formie:

- 1) papierowej, na adres Biura Planowania Przestrzennego Miasta Gdyni, ul. Hugo Kołłątaja 1, 81-332 Gdynia lub
- 2) elektronicznej, w szczególności za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@bpp.gdynia.pl, przez platformę ePUAP, na adres skrytki e-doręczeń AE:PL-37511-45616-GEJEA-33 lub formularz dostępny na ww. stronie internetowej.

Zgodnie z art. 8c ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wnoszący uwagi podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby.

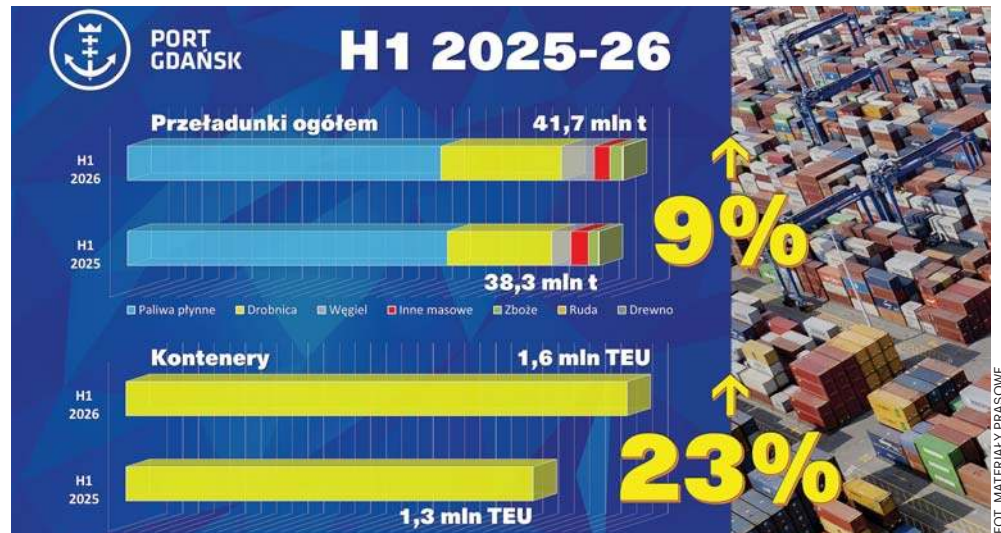
Jednocześnie na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670) zawiadamiam o przyjęciu Prognozy oddziaływania na środowisko i o możliwości zapoznania się z jej treścią oraz uzasadnieniem zawierającym informacje o udziale społeczeństwa w postępowaniu oraz o tym, w jaki sposób zostały wzięte pod uwagę i w jakim zakresie zostały uwzględnione uwagi i wnioski zgłoszone w związku z udziałem społeczeństwa.

Informacje o ochronie danych osobowych: https://www.gdynia.pl/bppmg_oia

GDYNIA
mię miasto

GDĄŃSK

Rekordowe 42 mln ton Portu Gdańsk w pół roku



Mateusz Tkarski

Port Gdańsk podsumował wyniki operacyjne za pierwsze półrocze 2026 roku, notując wyraźny wzrost przeładunków i umacniając swoją pozycję kluczowego hubu logistycznego w regionie Morza Bałtyckiego.

Łączny wolumen przeładunków osiągnął poziom 41,7 mln ton. To wzrost o 3,4 mln ton, czyli 9 proc. rok do roku.

– Tak znaczący wzrost wyników przeładunkowych potwierdza rosnącą skalę działalności operacyjnej Portu Gdańsk oraz jego strategiczne znaczenie dla gospodarki. To efekt strategii rozwoju infrastruktury, zwiększania efektywności operacyjnej oraz dostosowywania oferty portu do zmieniających się potrzeb rynku i partnerów biznesowych, realizowanej konsekwentnie i w sposób pragmatyczny – wyjaśnia Dorota Pyć, prezes Zarządu Morskiego Portu Gdańsk. – Perspektywy na kolejne miesiące są również optymistyczne. Utrzymujący się trend wzrostowy, wspierany stabilnym popytem na usługi portowe oraz dalszym rozwo-

jem kluczowych segmentów przeładunkowych, może przełożyć się na kolejny rekordowy rok dla Portu Gdańsk. Widzimy również duży potencjał w dalszym umacnianiu pozycji Portu Gdańsk – szóstego największego portu w Unii Europejskiej, odgrywającego coraz istotniejszą rolę w globalnej gospodarce morskiej i międzynarodowych łańcuchach dostaw.

Rekordowe kontenery

Dynamicznie rozwijający się segment drobnicy zanotował istotny wzrost o 17 proc. rok do roku, z przeładunkami na poziomie 15,2 mln ton, przy czym sam Baltic Hub Container Terminal przeładował 13,8 mln ton – o 2 mln ton (18 proc.) więcej niż w pierwszym półroczu 2025 roku. Jeśli chodzi o liczbę kontenerów terminal ten obsłużył prawie 1,6 mln TEU – o 23 proc. więcej. Ze względu na surową zimę znaczący wzrost odnotowano również w przeładunkach węgla – 4,3 mln ton, wzrost o 51 proc. i niskowolumenowego drewna, które osiągnęło wartość 81 tys. ton. (+178 proc.).

Paliwa w normie

Pozostałe grupy ładunków utrzymują stabilne poziomy. W ciągu pierwszych 6 miesięcy

tego roku przeładunki paliw osiągnęły wolumen 18,8 mln ton (98 proc. wolumenu osiągniętego w pierwszym półroczu roku ubiegłego). Przeładunki towarów innych masowych wyniosły 1,8 mln ton, osiągając 95 proc. ubiegłorocznego wolumenu, zboża osiągnęły poziom blisko 1,3 mln ton (wzrost o 13 proc.), a ruda 173 tys. ton (wzrost o 7 proc.).

Więcej statków

W pierwszym półroczu 2026 roku do Portu Gdańsk zawięły 2193 statki (o 6 proc. więcej niż w analogicznym okresie ub.r.), w tym 1793 jednostki handlowe. Obsłużono 126 promów przewożących 46 tys. pasażerów oraz 16 wycieczkowców, na pokładach których przyspłynęło ponad 11 tys. osób.

Ponad 5 mln ton w tranzycie

Istotnym elementem struktury obrotów portowych pozostaje kierunek przepływu ładunków. Import osiągnął poziom 27,8 mln ton, z czego największy udział miały paliwa płynne – 12,6 mln ton. Eksport wyniósł 8,3 mln ton, przy czym dominującą grupą była drobnica na poziomie 5,9 mln ton. Z kolei tranzyt ukształtował się na poziomie 5,6 mln ton.

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Nie przegap
piątku

dziennikbaltycki.pl

KURSY WALUT

22.07.2026

Kupno/sprzedaż walut Kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	429/436 (o)
USD	375/382 (+)
GBP	503/510 (-)
CHF	463/470 (o)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	429/436 (o)
USD	375/382 (+)
GBP	503/510 (-)
CHF	463/470 (o)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

FOKUS

WARSZAWA

Premier o inwestycjach w koleje: Budujemy najnowocześniejszą sieć

Donald Tusk, a także minister infrastruktury Dariusz Klimczak oraz rządowy pełnomocnik ds. CPK Piotr Malepszak, wzięli udział w wydarzeniu „Nasza Kolej” na dworcu Warszawa Zachodnia

Alina Mazurska

– Budujemy najnowocześniejszą sieć kolejową w Europie i nie ma w tym słowa przesady. (...) Nazwalimy to Zintegrowaną Siecią Kolejową – powiedział w środę Donald Tusk podczas wspólnej konferencji prasowej w Warszawie. Brali w niej udział także szef resortu infrastruktury Dariusz Klimczak oraz wiceminister Piotr Malepszak.

Premier poinformował, że program inwestycyjny w ramach Zintegrowanej Sieci Kolejowej zakłada budowę 2,7 tys. km linii dla Kolei Dużych Prędkości (KDP) oraz ponad 2 tys. km konwencjonalnych szlaków kolejowych. Dodatkowo zmodernizowanych ma zostać 5,6 tys. km istniejących linii. Pociągi – jak dodał Donald Tusk – na liniach KDP będą mogły jeździć z maksymalną prędkością 350 km/h.

Najszybsza kolej w Europie

– Każdy powiat w Polsce będzie włączony w sieć połączeń dalekobieżnych – zapowiedział szef rządu. Zgodnie z danymi GUS, według stanu na 1 stycznia 2025 roku w Polsce było 314 powiatów i 66 miast na prawach powiatu.

Premier wskazał też, że program ZSK to „setki miliardów złotych”. – Doprowadzimy do tego, że podróż koleją będzie najbardziej prefero-



– Polska kolej to wygodniej, szybciej i więcej – mówił wczoraj na warszawskim Dworcu Zachodnim Donald Tusk

wanym sposobem przemieszczania się dla Polek i Polaków. To oznacza, że kiedy zakończymy ten wielki projekt ZSK, to w ciągu roku powinniśmy przewieźć blisko 800 milionów pasażerów tu, w Polsce – podkreślił Tusk.

– Polska kolej to wygodniej, szybciej i więcej. Wygodniej, bo będziemy dysponowali najnowocześniejszym taborem. Więcej, bo więcej połączeń, zdecydowanie więcej połączeń w całym kraju, i szybciej, bo (...) będziemy mieli najszybszą

kolej w Europie – podkreślił Donald Tusk. Dodał, że przez całą Polskę będzie można przejechać w maksimum 3 godziny.

Prawie pół miliarda pasażerów

Według wiceministra infrastruktury polska kolej przewiezie w przyszłym roku blisko pół miliarda pasażerów. – W tym roku to już będzie 470 milionów, o 100 milionów więcej niż w 2023 roku – powiedział Piotr Malepszak.

W ocenie wiceszefa MI polska sieć kolejowa ma obecnie „najlepsze parametry” w historii. – Po tej sieci kolejowej jeździ najwięcej pociągów w historii. To jest 7 tysięcy pociągów dobowo – zaznaczył.

Inwestycje w kolej sięgają 100 mld zł

Obecny na konferencji minister infrastruktury Dariusz Klimczak przekazał, że wartość realizowanych na kolei inwestycji sięga 100 miliardów złotych.

– To jest zakup taboru, elektryfikacja linii, dobudowywanie dodatkowych torów, cyfryzacja kolei, ale także wybudowanie parkingu przy dworcu stacji kolejowej, co jest ważnym elementem budowania jeszcze większego potencjału kolei i zachęcania do tego, żeby po prostu pojechać pociągiem do szkoły, do pracy, odwiedzić rodzinę, wyjechać turystycznie – wyliczał Klimczak.

Szef resortu infrastruktury przypomniał, że ogłoszone zostały pierwsze przetargi na Kolej Dużych Prędkości. – Nasz cel jest jasny. Polska kolej ma być najlepsza w Europie, ma mieć najlepsze parametry, być bezpieczna, punktualna i dojeżdżać zarówno do dużych miast, jak i do małych miejscowości – podkreślił minister Klimczak.

PAP

KRÓTKO

Warszawa

15. raz wyruszył Marsz Pamięci

Wczoraj, z dawnego Umschlagplatzu – miejsca, z którego Niemcy deportowali do obozu zagłady w Treblince ok. 300 tys. warszawskich Żydów, wyruszył Marsz Pamięci. Tegoroczna, piętnasta edycja marszu, poświęcona została kobietom w warszawskim getcie. Marsz Pamięci organizowany jest od kilkunastu lat dla upamiętnienia rozpoczętej 22 lipca 1942 r. przez Niemców wielkiej akcji deportacyjnej Żydów z warszawskiego getta. PAP

Zachodniopomorskie

Sąd zdecydował o areszcie 20-latka

Sąd Rejonowy w Gryfinie zdecydował wczoraj o tymczasowym areszcie dla 20-latka, któremu prokuratura postawiła zarzuty zabójstwa matki i usiłowania zabójstwa babci. Do tragedii doszło w Chojnie. Za dokonane zabójstwo, jak i usiłowanie zabójstwa grozi od 10 lat pozbawienia wolności dożywotnia. PAP

ZUS

Już wpływają pieniądze na Dobry Start

Od początku lipca rodzice i opiekunowie złożyli blisko 1,4 mln wniosków o wyprawkę szkolną Dobry Start na ponad 2 mln dzieci. Na konta rodzin trafiło prawie 173 mln zł – poinformował PAP Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wnioski o świadczenie można składać do końca listopada. Program Dobry Start to jednorazowe wsparcie w wysokości 300 zł na wyprawkę szkolną. Jak podał ZUS, najwięcej dzieci zgłoszono w województwie mazowieckim – prawie 284 tys. Najmniej w województwie opolskim – ponad 48 tys. PAP

ROLNICTWO

Wniosek do KE o pomoc dla producentów świń

Anna Nagel

Minister rolnictwa Stefan Krajewski wystąpił do Komisji Europejskiej z wnioskiem o uruchomienie nadzwyczajnej pomocy finansowej dla producentów świń w Polsce.

Ministerstwo wskazało na utrzymujący się spadek cen skupu oraz pogarszającą się sytuację ekonomiczną sek-

tora. Jak podano w komunikacie MRiRW, celem wniosku jest uzyskanie finansowej rekompensaty dla producentów świń z tytułu braku opłacalności produkcji. Wsparcie miałyby zostać uruchomione na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) dotyczącego wspólnej organizacji rynków produktów rolnych.

Resort zwraca uwagę, że ceny świń w Polsce są obecnie o 7 proc. niższe od średniej unijnej. Minister Stefan Krajewski podkreślił, że polscy producenci od wielu miesięcy borykają się ze spadkiem cen, co przy rosnących kosztach produkcji powoduje trudną sytuację ekonomiczną. PAP

EDUKACJA

Apel o podpisanie ustawy ws. smartfonów

Anna Nagel

Organizacje nauczycielskie zaapelowały do prezydenta o podpisanie ustawy ograniczającej korzystanie z telefonów komórkowych w szkołach i przedszkolach.

Apel skierowały ZNP, Instytut Spraw Obywatelskich i organizacje związkowe nauczycieli w związku z uchwa-

loną 3 lipca nowelizacją Prawa oświatowego. Zgodnie z ustawą od 1 września 2026 r. w szkołach podstawowych obowiązywać ma zakaz korzystania z telefonów podczas pobytu ucznia w szkole, także w czasie przerw i zajęć organizowanych poza placówką. W przedszkolach zakazane ma być wnoszenie i używanie telefonów przez dzieci. Przewidziano wyjątki m.in. ze względów zdrowotnych, edukacyjnych i w sytuacjach nagłych.

Podczas środowej konferencji prasowej przed Pałacem Prezydenckim prezes Instytutu Spraw Obywatelskich Rafał Górski podkreślił, że ustawa jest potrzebnym rozwiązaniem systemowym. PAP



FOTOKRIPEDIA.PL

Do końca lipca ma zostać opublikowany projekt podatku cyfrowego, który obejmie zagraniczne platformy działające na polskim rynku

KRZYSZTOF GAWKOWSKI

wicepremier i minister cyfryzacji

REKLAMA

0011557995



WÓJT GMINY LINIA OBWIESZCZENIE

ogłoszenie o rozpoczęciu konsultacji społecznych
dotyczących projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 11 i 13 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1, 3, 4 i 5, oraz art. 40 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670), w związku z podjętą:

1. Uchwałą nr 123/XV/IX/2025 przez Radę Gminy Linia w dniu 25 czerwca 2025 r. *w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Linia, tj. dla obszaru działki ewidencyjnej o numerze 316/4 w obrębie Linia, gmina Linia, powiat wejherowski,*
2. Uchwałą nr 124/XV/IX/2025 przez Radę Gminy Linia w dniu 25 czerwca 2025 r. *w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Strzecz, tj. dla obszaru działek ewidencyjnych o numerach 217 i 255 położonych w obrębie Strzecz, gmina Linia, powiat wejherowski,*
3. Uchwałą nr 125/XV/IX/2025 przez Radę Gminy Linia w dniu 25 czerwca 2025 r. *w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Potęgowo, tj. dla obszaru działek ewidencyjnych o numerach 508, 396 oraz części 519/2 położonych w obrębie Niepoczołowice, gmina Linia, powiat wejherowski,*

zawiadamiam

o przeprowadzeniu w terminie **od dnia 24 lipca 2026 r. do dnia 21 sierpnia 2026 r.**
konsultacji społecznych dotyczących:

1. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Linia, tj. dla obszaru działki ewidencyjnej o numerze 316/4 w obrębie Linia, gmina Linia,
2. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Strzecz, tj. dla obszaru działek ewidencyjnych o numerach 217 i 255 położonych w obrębie Strzecz, gmina Linia,
3. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu wsi Potęgowo, tj. dla obszaru działek ewidencyjnych o numerach 508, 396 oraz części 519/2 położonych w obrębie Niepoczołowice, gmina Linia.

Zgodnie z art. 8e, 8h, 8i oraz 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538), zapewnia się partycypację społeczną poprzez umożliwienie udziału interesariuszom w przygotowaniu aktów planowania przestrzennego. Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:

- 1) zbieranie uwag do projektu planu,
- 2) spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu,
- 3) dyżur projektanta projektu planu.

Projekt planów udostępniony będzie do publicznego wglądu, w terminie trwania konsultacji społecznych, w siedzibie Urzędu Gminy Linia, ul. Turystyczna 15, 84-223 Linia – od poniedziałku do piątku, w godzinach pracy urzędu, **oraz w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Linia pod adresem <https://bip.gminalinia.com.pl/planowanie-przestrzenne/>**

Spotkanie otwarte nad przyjętymi rozwiązaniami w ww. projektach miejscowych planów **odbędzie się w dniu 31 lipca 2026 r. o godzinie 14.30 w Gminnym Domu Kultury w Lini**, ul. Turystyczna 3, 84-223 Linia. Pomieszczenia te są przystosowane do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami, o których mowa w ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.

Interesariusze mogą składać **uwagi** do ww. projektów miejscowych planów, które wnoszą się w terminie trwania konsultacji społecznych **od dnia 24 lipca 2026 r. do dnia 21 sierpnia 2026 r.**

Zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538), **uwagi** do wymienionego projektu miejscowego planu składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, **na urzędowym formularzu**:

- **w formie dokumentu papierowego**, osobiście w tut. urzędzie lub wysłać drogą pocztową na adres: Urząd Gminy Linia, ul. Turystyczna 15, 84-223 Linia,
- **w formie dokumentu elektronicznego** (opatrzonego: kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub podpisem zaufanym lub podpisem osobistym), za pomocą środków komunikacji elektronicznej – na adres Urzędu Gminy Linia: e-Doręczenia: AE:PL-26531-80375-AGEWU-23, ePUAP: /2215062/SkrytkaESP, lub za pomocą poczty elektronicznej na adres: kancelaria@gminalinia.com.pl.

Wzór urzędowego formularza, o którym mowa powyżej, jest dostępny w siedzibie tut. urzędu oraz na stronie internetowej Gminy Linia poprzez odszukanie przez poszczególne zakładki, jak: Urząd Gminy, Druki on-line, PLANOWANIE PRZESTRZENNE, **Wniosek/Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego**, który jest dostępny pod adresem: https://www.gminalinia.com.pl/files/download/2777/319067177_62933419.pdf, oraz poprzez stronę Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Linia poprzez odszukanie przez poszczególne zakładki, jak: DRUKI, wybrać adres <https://www.gminalinia.com.pl/urzed-gminy/druki-on-line/>, PLANOWANIE PRZESTRZENNE, **Wniosek/Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego**.

Wnoszący uwagę zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Termin składania uwag upływa w dniu 21 sierpnia 2026 r.

Dyżur projektanta/ki projektu miejscowego planu odbędzie się w terminie konsultacji społecznych **w dniu 31 lipca 2026 r. od godz. 15:00 w Gminnym Domu Kultury w Lini** oraz dodatkowo **w formie telefonicznej w dniu 4 sierpnia 2026 r. w godz. od 16.00 do 17.00 pod numerem telefonu +48 603 930 603.**

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670), w miejscu i czasie konsultacji społecznych nad projektem miejscowego planu można zapoznać się z niezbędną dokumentacją dotyczącą tego aktu planowania przestrzennego. Zainteresowani udziałem w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania projektu planu na środowisko mogą składać do ww. dokumentacji uwagi i wnioski, które mogą być wnoszone: w formie pisemnej do Wójta Gminy Linia, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem, na adres poczty elektronicznej: kancelaria@gminalinia.com.pl w ostatecznym terminie do dnia 21 sierpnia 2026 r.

Treść informacji o przetwarzaniu danych osobowych zamieszczona jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Linia pod adresem strony internetowej: <https://bip.gminalinia.com.pl/files/download/925/KLAUZULAINFORMACYJNA.pdf>.

WÓJT GMINY
Tadeusz Klein

USA-IRAN

Kolejne amerykańskie ataki na Iran. To już 11. noc z rzędu

Karolina Wrońska

Siły zbrojne USA dokonały nocy z wtorku na środe kolejnych ataków na Iran - poinformowało Dowództwo Centralne USA (CENTCOM). To 11. z rzędu noc uderzeń na cele wojskowe w tym kraju.

Ataki na cele w Iranie Amerykanie rozpoczęli o godz. 19 czasu wschodnioamerykańskiego, czyli o 1 w nocy w Polsce. „Uderzenia mają na celu dalsze ograniczanie zdolności Iranu do zagrażania żegludze handlowej w cieśninie Ormuz” - poinformowało CENTCOM, któremu podlegają amerykańskie siły na Bliskim Wschodzie. Analogiczne komunikaty publikowano podczas poprzednich serii uderzeń.

Amerykańscy żołnierze dokonali nalotu na miasto Bushehr w południowym Iranie - podała irańska agencja Tasnim. Wcześniej irańskie media donosiły o serii ataków bombowych na miasta Bandar Mahshahr i Behbahan w prowincji Chuzestan, a także w Tabriz, Sirik i Czabahr.

Najnowsza wymiana ciosów między USA i Iranem trwa od jedenastu dni, mimo że w połowie czerwca strony zawarły rozejm. Porozumienie okazało się nietrwałe m.in. z powodu niejednoznacznych zapisów, które rozbieżnie interpretują Teheran i Waszyngton. Dotyczyły one m.in. kontroli nad cieśniną Ormuz - kluczowym szlakiem żeglugowym, którym przed rozpoczęciem wojny transportowano 20



FOT. EAST NEWS

Najnowsza wymiana ciosów między USA i Iranem trwa od jedenastu dni, mimo że w połowie czerwca strony zawarły rozejm

proc. światowego eksportu ropy i gazu, a nad którym kontrolę usiłuje przejąć Iran.

Dziennik „Wall Street Journal” napisał we wtorek, że w obecnej fazie walk nie bierze udziału Izrael, ponieważ USA i kraje arabskie obawiają się, że jego zaangażowanie poskutkowałoby jeszcze większą eskalacją. Według źródeł gazety Waszyngton poprosił Izrael, by na razie nie włączał się do walk. Politycy z krajów arabskich obawiają się jednak, że ponowne włączenie się Izraela do wojny jest tylko kwestią czasu.

Iran również wydaje się dążyć do tego, by Izrael pozostał poza konfliktem i dotychczas powstrzymuje się przed atakowaniem tego kraju. Teheran koncentruje swoje uderzenia na Kuwejcie, Bahrajnie i Jordanii, gdzie w wyniku ataku rakietowego na bazę lotniczą zginęło trzech amerykańskich żołnierzy.

Dotychczas informowano, że w ataku zginęło dwóch wojskowych, a jednego uznawano

za zaginionego. We wtorek Pentagon potwierdził, że osoba ta nie żyje.

Łącznie od 28 lutego, kiedy Izrael i USA rozpoczęły wojnę przeciwko Iranowi, zginęło 18 amerykańskich żołnierzy, a bilans rannych sięga ok. 430 osób.

Amerykańskie dowództwo podkreśliło też w komunikacie opublikowanym w serwisie X, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy Iran zaatakował ponad 30 statków handlowych przepływających przez cieśninę Ormuz, która ma kluczowe znaczenie dla handlu regionalnego i światowego.

Wojsko zapewniło, że „pomimo działań Iranu, cieśnina Ormuz pozostaje otwarta dla ruchu statków handlowych”. Według danych przekazanych przez CENTCOM od początku maja siły podlegające temu dowództwu pomogły w bezpiecznym transzycie około 900 statkom handlowym oraz w przetransportowaniu około 450 milionów baryłek ropy naftowej. PAP

GRECJA

Na elektronicznych hulajnogach nie każdy pojedzie

Alina Mazurska

Grecki parlament przyjął ustawę zaostrzającą zasady korzystania z hulajnóg elektronicznych. Wprowadzono m.in. zakaz korzystania z tych pojazdów osobom poniżej 17. roku życia oraz obowiązek posiadania ubezpieczenia OC.

Mandat za naruszenie zakazu jazdy po drogach publicznych

przez młodzież będzie wynosił 150 euro. Za sprzedawanie lub wypożyczanie hulajnóg elektrycznych osobom poniżej 17 lat będzie groziła kara 1000 euro.

W przyjętej we wtorek ustawie zakazano też jazdy hulajnogami po drogach, na których zgodnie z prawem można poruszać się z prędkością powyżej 50 km/h. Grecy korzystający z tych pojazdów będą od teraz musieli posiadać ubezpieczenie OC. Za jego brak

grozi 250 euro kary. Wysokość mandatów m.in. za jazdę bez kasku, w słuchawkach lub korzystanie z telefonu komórkowego podczas jazdy podwyższono z 40 do 150 euro.

Głównym celem zaostrzenia przepisów jest zwiększenie bezpieczeństwa ruchu drogowego; zmiany są też reakcją na rosnącą w ostatnim czasie liczbę ofiar wypadków z udziałem hulajnóg wśród dzieci – zaznaczył dziennik „Kathimerini”. PAP

POD PARAGRAFEM

POLITYKA I MIŁOŚĆ

Trójkąt erotyczno-kryminalny na szczytach władzy III Rzeszy

Sylwia Arlak, BP

Magdzie Quandt marzyła się rola pierwszej damy Niemiec. Droga do niej wiodła przez małżeństwo z Goebbelsem. Ale nie była obojętna także Adolfowi Hitlerowi.

Magda Quandt po raz pierwszy spotkała Adolfa Hitlera latem 1927 r. w posiadłości jej ówczesnego męża w Meklemburgii. Piękna pani Quandt – smukła, ze złotymi blond włosami i niebieskimi oczami – przyciągała spojrzenia wszystkich. Hitler i towarzyszący mu Joseph Goebbels wydawali się nią oczarowani. Podziwiali jej niezwykłą jak na tak młody wiek klasę.

O ile Hitler i Goebbels z tamtego spotkania zapamiętali niewiele, to dla Magdy było przełomem. Podobno już wtedy zamarzyła jej się rola pierwszej damy Niemiec, do której wynieść ją miała znajomość z Goebbelsem i Hitlerem. Pierwszego zresztą długo nie zauważała, interesował ją Führer. Robiła wszystko, by choć na chwilę znaleźć się blisko niego, nie zrażała jej to, że on jej nie zauważał.

Od pierwszego...

Punktem kulminacyjnym w jej życiu był jeden z wieców wyborczych NSDAP w 1930 r., podczas którego przemawiał jej przyszły mąż. 15 tys. ludzi i ona – niepewnie oczekująca na spektakl. Niski, źle ubrany mężczyzna nie zrobił na niej piorunującego wrażenia. Dysponował jednak potężnym głosem, który ją zafascynował. Nieważne, co mówił, ważne jak – pomyślała. Słuchała go jak w transie. Już następnego dnia zapisała się do NSDAP, a zaraz potem zatrudniła się jako pomoc biurowa w kwaterze głównej NSDAP.

Na początku listopada 1930 r. nadszedł w końcu ten dzień. Magda, wychodząc do pracy, ujrzała na schodach utykającego, niskiego, szczupłego mężczyznę. Ponownie zwróciła uwagę na jego podniszczony strój. Kiedy jednak ten popatrzył jej w oczy, miała wrażenie, że zaraz spłonie. Goebbelsa i Magdę połączyła miłość od pierwszego wejrzenia.



Znajomość Magdy Quandt i Josepha Goebbelsa była miłością od pierwszego wejrzenia. Świadkiem na ich ślubie był Hitler

„Blond słodycz”

Następnego dnia po pamiętnym spotkaniu Goebbels wezwał młodą kobietę do siebie. Oznajmił, że w trybie natychmiastowym potrzebuje osoby godnej zaufania do zorganizowania tajnego archiwum. I wciąż pozeriał ją wzrokiem. Zdarzenie to opisał w dziennikach pod datą 7 listopada 1930 r. „Piękna kobieta, nazwiskiem Quandt, tworzy dla mnie prywatne archiwum” – odnotował.

Początek ich związku miał miejsce 15 lutego 1931 r. Wtedy Goebbels zanotował w dzienniku: „Wieczorem przyszła Magda Quandt i została bardzo długo. Rozkwita w urzekającej blond słodyczy. Jaka jesteś, moja królowo? Piękna, piękna kobieta! Zapewne będę ją bardzo kochać. Chodzę teraz jak we śnie. Tak przepełniony szczęściem. To wspaniałe, kochać piękną kobietę i być przez nią kochanym...”. Nie minęło wiele czasu, a para postanowiła się pobrać. Rodzina i bliscy Magdy sprzeciwiali się tej decyzji. Na przyszłej pannie młodej nie zrobiło to jednak żadnego wrażenia. Goebbels jednak jeszcze przed ślubem zawarł z nią porozumienie, z którego wynikało, że mężczyzna nie pozostanie wierny małżonce.

Mój dzielny towarzysz

W umowie deklarował, że Magda jest królową jego życia i chce mieć z nią gromadkę dzieci, ale nie odmówi sobie przygód pozamałżeńskich, o które nie może mieć do niego pretensji. Quandt to zaakceptowała: „Do genialnego człowieka, żyjącego trzy razy intensywniej niż inni, nie może być przykładana zwykła mieszczańska moralność”.

Uroczystość zaślubin odbyła się 19 grudnia 1931 r. Świadkiem na ślubie został sam Hitler. Peter Longerich przekonuje, że również on był zakochany w Magdzie. Po męskiej rozmowie z Goebbelsem zrezygnował jednak z wyścigu o jej rękę. Na ślubie miał nawet uronić niejedną łzę, co pan młody wziął jednak za przejaw wzruszenia. Wcześniej pisał: „Kocha Magdę. Ale pozwala mi na szczęście. Mój dzielny towarzysz i Führer”.

Prawdą jest to, że Hitler wyjątkowo cenił Magdę. Dobrze czuł się w jej towarzystwie, w pewnym okresie swojego życia – z obawy przed planowanym zamachem – jadł przygotowane jedynie przez nią posiłki. To ona uczyła go dobrych manier i odpowiedniego zachowania przy stole.

W późniejszych latach często odwiedzał młode małżeństwo Goebbelsów. Bywał u nich tak często, że – jak pisze Longerich – stał się niemalże

• **Strzała z łuku trafia bezbłędnie...** Na początek sierpnia wydawnictwo Mova planuje premierę „Tego, co ukryliśmy” Adele Parks. Kylie Gillingham znika bez śladu i szybko okazuje się, że zostawiła dwóch mężów, którzy nie mieli pojęcia o swoim istnieniu.

członkiem trzysobowej rodziny. Goebbelsowie nadali też swym szciorom dzieciom imiona na literę H.

Interweniuje Hitler

Pierwsze lata pożycia małżeńskiego Goebbelsów były jednak wyjątkowo udane. Magda zwracała się do Josepha „Aniołku”, choć wszyscy wokół dostrzegali raczej diaboliczne cechy jej męża. Z upływem czasu minister propagandy miał go jednak dla swojej żony coraz mniej. Nie przeszkadzały jej nawet liczne kochanki, od których ten niemiecki Casanova wprost nie potrafił się opędnąć. Wraz z wybuchem wojny i pojawieniem się nowych obowiązków tempo życia seksualnego Goebbelsa malało. Wszystko zmieniło się jednak, kiedy ten poznał młodszą czeską aktorkę Lidę Baarovą. Tym razem to nie był zwykły romans. Magda Goebbels musiała stawić czoło faktom. Jej mąż się zakochał. Z powodu Baarowej zamierzał rozwieść się z żoną, a nawet... zrezygnować z polityki.

Ostatnie dni życia

W tym okresie dochodziło do gwałtownych kłótni. Goebbels żalił się w swoich dziennikach, że nie może dłużej wytrzymać napiętej atmosfery. Magda, choć wybaczyła mężowi ponad 40 romansów, tym razem po-

stanowiła interweniować u samego wodza. Kobieta, która miała wówczas 36 lat i właśnie urodziła szóste dziecko, znalazła zrozumienie u Hitlera. Ten kategorycznie nakazał zerwanie kontaktów pomiędzy kochankami. Ich idealne małżeństwo, wzór dla każdej niemieckiej rodziny, nie mógł być przecież splugawiony romansem i skandalem. Goebbels nigdy więcej nie spotkał się z aktorką, która musiała wrócić do Pragi.

Mimo że stosunki małżonków długo pozostawały napięte, zimą 1944 r. jeszcze raz zbliżyli się do siebie. Oboje wiedzieli już, że upadek III Rzeszy to kwestia czasu. W schronie przeciwlotniczym całymi godzinami potrafili trzymać się za rękę. Poczucie, że mają siebie, pozwalało im jeszcze wyminąć się całkowitemu przygnębieniu. Kiedy 7 kwietnia 1945 r. Magda została odznaczona Złotą Odznaką Partijną Hitlera, wiedziała już, że oto nadszedł koniec. Los całej trójki znalazł swój tragiczny finał w bunkrze wodza, pod zbombardowaną Kancelarią Rzeszy. Tam rodzina Goebbelsów przeniosła się u schyłku wojny i spędziła ostatnie dni życia.

Razem z dziećmi

Choć Magda próbowała odwieść Hitlera od samobójstwa, za zamkniętymi drzwiami rozgryzł on kapsułkę z cyjankiem i strzelił sobie w usta. W tym samym czasie z życiem pożegnała się Ewa Braun. Goebbels oznajmił, że nie jest już dłużej zainteresowany życiem. Również jego żona – wstrząśnięta śmiercią Hitlera – była zdania, że jej życie się skończyło.

1 maja ok. godz. 4-5 nad ranem Magda podała morfinę szóstce swoich dzieci. Nie pomogły usilne zapewnienia sekretarki Führera i służącej Ewy Liesl Ostertag wyrażające gotowość do zaopiekowania się potomstwem Goebbelsów. Cała rodzina miała podzielić los Hitlera. Dwunastoletnia Helga, dziewięcioletni Helmut, ośmioletnia Holde, siedmioletnia Hilda, sześciolatnia Hedda i pięcioletnia Heide zginęły z rąk matki.

Albert Speer twierdził, że kobieta nie chciała takiego losu dla swoich pociech. Ugięła się jednak pod wolę męża. Około godz. 20.30 małżonkowie dołączyli do swych dzieci.

Po stronie Seniora

REHABILITACJA

Senior jedzie po zdrowie do sanatorium z NFZ. Oto co mu się należy za darmo, a za co musi zapłacić

Każdy pacjent przebywający w sanatorium ponosi częściowy koszt zakwaterowania i wyżywienia. Podajemy aktualne stawki oraz piszemy co się w uzdrowisku należy za darmo. Podpowiadamy też jak można szybciej wyjechać na kurację

Małgorzata Stempinska

By wyjechać do sanatorium z NFZ, trzeba mieć e-skierowanie. Wystawia je lekarz ubezpieczenia zdrowotnego biorąc pod uwagę aktualny stan zdrowia pacjenta, uwzględniając wskazania lub przeciwwskazania oraz wpływ leczenia uzdrowiskowego na stan zdrowia pacjenta. Kiedy lekarz wystawi e-skierowanie, automatycznie zostanie ono przesłane do oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. Nie trzeba nic wysyłać, ani przynosić.

Więcej lekarzy potwierdzi skierowania na leczenie

W ciągu 30 dni e-skierowanie zostanie zarejestrowane i rozpatrzy je lekarz. Od 1 lipca 2025 roku weszła w życie nowelizacja rozporządzenia w sprawie kierowania na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową. Zgodnie z nią, rozszerzono listę lekarzy, którzy mogą potwierdzać skierowania.

Takie uprawnienia mają obecnie: lekarze specjaliści w dziedzinie balneologii i medycyny fizykalnej lub rehabilitacji medycznej, lekarze specjaliści w dziedzinie chorób wewnętrznych lub medycyny rodzinnej po ukończonym kursie z zakresu podstaw balneologii, lekarze specjaliści w dziedzinie reumatologii lub ortopedii po ukończonym kursie z zakresu podstaw balneologii. Lekarze dokonujący aprobaty skierowania pod względem celowości leczenia uzdrowiskowego albo rehabilitacji uzdrowiskowej zatrudniani są w Narodowym Funduszu Zdrowia.

- Jeśli skierowanie zostanie zatwierdzone przez lekarza, to otrzymamy informację, o jego numerze, o tym jak zostało rozpatrzone i jaki jest przewidywany okres oczekiwania. Jeśli w sanatorium, które oferuje leczenie lub rehabilitację, są wolne miejsca, NFZ potwierdzi e-skierowanie. Otrzymamy taką informację nie później niż 14 dni przed datą rozpoczęcia leczenia - mówi Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

Jeśli w uzdrowisku brakuje miejsc, otrzymamy informację o przybliżo-



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy

nym czasie oczekiwania. Jest liczony od momentu wpływu skierowania do NFZ i może się zmienić. Na Internetowym Koncie Pacjenta otrzymamy informację, na jakim etapie procedowania jest e-skierowanie.

Co ważne, jeśli lekarz z Narodowego Funduszu Zdrowia odrzuci skierowanie np. z powodu przeciwwskazań do leczenia uzdrowiskowego, również otrzymamy informację do wiadomości. Od tej decyzji lekarza NFZ nie przysługuje odwołanie.

Oplaty za sanatorium od maja 2026 roku

- Wysokość opłaty za jeden dzień pobytu pacjenta dla turnusów trwających 21 oraz 28 dni zależy od standardu pokoju i sezonu rozliczeniowego. Wysokość tych opłat nie jest dowolna, ale ściśle określona przez ministra zdrowia - zaznacza rzeczniczka kujawsko-pomorskiego Oddziału NFZ.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia, opłaty w uzdrowiskach aktualizowane są dwa razy w roku - z początkiem maja oraz października. Teraz, od 1 maja, jest tzw. sezon letni, czyli droższy. Zatem do końca października opłaty za dzień pobytu wynoszą za:

- pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 40,90 zł,
- pokój jednoosobowy w studiu - 37,40 zł,
- pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 33,20 zł,
- pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 27,30 zł,
- pokój dwuosobowy w studiu - 24,90 zł,
- pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 19,50 zł,
- pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 14,80 zł,

- pokój wieloosobowy w studiu - 13,60 zł,
- pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 11,90 zł.

Oznacza to, że za 21-dniowy turnus zapłacimy latem (w zależności od standardu pokoju) od 249,90 zł do 858,90 zł. Dla porównania ceny w sezonie jesienno-zimowym są niższe i wynoszą od 222,60 zł do 684,60 zł.

To się należy za darmo w sanatorium z NFZ

Świadczenia, które przysługują w sanatorium na NFZ bezpłatnie, to:

- wstępne badanie lekarskie nie później niż w pierwszej dobie po przyjęciu,
- całodobowa opieka lekarsko-pielęgniarska,
- kontrolne badanie lekarskie co najmniej dwa razy w trakcie pobytu,
- końcowe kliniczne badanie lekarskie w ciągu 24 godzin przed wyjazdem,

- możliwość wystawienia recepty na leki,
- posiłki dietetyczne zależne od stanu zdrowia i wskazań lekarskich,
- leki pierwszej potrzeby na wypadek nagłego zachorowania,
- co najmniej trzy zabiegi przyrodolecznicze dziennie w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym, w tym jeden zabieg bodźcowy dziennie z wykorzystaniem naturalnego surowca leczniczego (borowina, wody mineralne, gazy lecznicze),
- co najmniej cztery zabiegi dziennie w przypadku rehabilitacji w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym i zabiegi fizykoterapeutyczne nie mniej niż trzy zabiegi fizykalne dziennie przez sześć dni zabiegowych w tygodniu, ukierunkowane na leczenie schorzenia będącego podstawą skierowania ubezpieczonego do uzdrowiska.

Tak można szybciej wyjechać do uzdrowiska

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy.

Jest jednak sposób, by szybciej znaleźć się w uzdrowisku. Mowa o tzw. zwrotach, czyli sanatorium „last minute”. To propozycja dla osób, których skierowanie zostało już rozpatrzone pozytywnie i otrzymały one swój numer w kolejce oczekujących. Z wyjazdów „last minute” mogą skorzystać osoby, którym upłynęło już 18 miesięcy od zakończenia ostatniego leczenia w sanatorium. Ta zasada nie obowiązuje osób, które nigdy nie korzystały z leczenia w uzdrowisku w ramach NFZ i będą jechały po raz pierwszy.

O zwroty można pytać w Działach Leczenia Uzdrowiskowego w regionalnych oddziałach NFZ oraz pod numerem infolinii 800 190 590. - Pacjent, który chce wyjechać w ramach „zwrotów”, powinien być przygotowany na wyjazd w terminie krótszym niż 14 dni - podsumowuje Barbara Nawrocka.

© ©

REHABILITACJA

Pracujący emeryci mogą wyjechać na rehabilitację leczniczą na koszt ZUS

Od 1996 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych prowadzi program rehabilitacji leczniczej. Mogą z niego też skorzystać seniorzy. Warunek: muszą pracować.

Małgorzata Stempinska

Na rehabilitację leczniczą ZUS kierowane są przede wszystkim osoby aktywne zawodowo, które z powodu stanu zdrowia są zagrożone utratą zdolności do pracy, ale istnieje realna szansa, że po rehabilitacji ją odzyskają. Z programu mogą korzystać również osoby pobierające zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne po ustaniu ubezpieczenia chorobowego albo wypadkowego, a także osoby otrzymujące rentę okresową z tytułu niezdolności do pracy.

O rehabilitację mogą ubiegać się także emeryci, jeśli nadal pracują i podlegają ubezpieczeniom społecznym, np. z tytułu umowy o pracę lub umowy zlecenia. Warunkiem jest jednak to, by rehabilitacja dawała realną szansę na odzyskanie zdolności do pracy. Podobne zasady dotyczą osób pobierających:

- emerytury pomostowe,
- emerytury mundurowe,
- nauczycielskie świadczenia kompensacyjne,

• świadczenia przedemerytalne. One również mogą skorzystać z programu, jeśli nadal pracują i istnieje szansa, że rehabilitacja pozwoli im utrzymać lub odzyskać zdolność do pracy.

- Rehabilitacja lecznicza w ośrodku rehabilitacyjnym trwa 24 dni i nie obciąża finansowo pacjenta, bowiem to ZUS pokrywa koszty rehabilitacji, które obejmują nie tylko rehabilitację leczniczą, ale także zakwaterowanie, wyżywienie oraz opłatę uzdrowiskową. Natomiast koszty przejazdu do i z ośrodka rehabilitacyjnego ZUS refunduje do wysokości ceny biletu najtańszego środka komunikacji publicznej - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak załatwić skierowanie do sanatorium z ZUS

Aby otrzymać skierowanie na rehabilitację leczniczą ZUS, należy zgłosić się do lekarza prowadzącego leczenie. To on wypełnia wniosek o rehabilitację leczniczą na formularzu PR-4. Do wniosku warto dołączyć dokumentację medyczną, np. konsultacje lekarskie, karty informacyjne leczenia szpitalnego czy wyniki badań, a następnie kompletną dokumentację złożyć osobiście w dowolnej placówce ZUS lub przesłać pocztą. Lekarz może również wysłać formularz elektronicznie za pośrednictwem platformy eZUS lub aplikacji mZUS dla lekarzy. W takim przypadku nie trzeba

dostarczać papierowego wniosku do ZUS-u, warto jednak przekazać dokumentację medyczną.

Po złożeniu wniosku lekarz orzecznik ZUS wydaje orzeczenie dotyczące potrzeby rehabilitacji. Może je wydać po przeprowadzeniu badania lub na podstawie dokumentacji medycznej. Od 13 kwietnia 2026 roku uprawnienia do wydawania takich orzeczeń mają także fizjoterapeuci zatrudnieni w ZUS-ie.

Osoby zakwalifikowane do rehabilitacji otrzymają z ZUS-u korespondencję z informacją o terminie i miejscu turnusu. Skierowanie może zostać wydane nie tylko na wniosek lekarza prowadzącego. ZUS może zaproponować rehabilitację także podczas kontroli zwolnienia lekarskiego albo w trakcie rozpatrywania wniosku o świadczenie rehabilitacyjne lub rentę z tytułu niezdolności do pracy.

Co jeśli ZUS odmówi skierowania

Jeśli Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówi skierowania na rehabilitację, decyzję można zaskarżyć do sądu rejonowego. Odwołanie należy złożyć za pośrednictwem ZUS-u w ciągu miesiąca od doręczenia decyzji. Można to zrobić pisemnie lub ustnie do protokołu sporządzonego przez pracownika Zakładu. Prawo do odwołania na tych zasadach dotyczy spraw o rehabilitację leczniczą wszczętych na podstawie wniosków złożonych od 13 kwietnia br. ©

PO ZDROWIE

Długa lista schorzeń, które można rehabilitować z ZUS. Na pacjentów czekają ośrodki w całej Polsce

Małgorzata Stempinska

Rehabilitacja ZUS obejmuje schorzenia, które najczęściej są przyczyną niezdolności do pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stale poszerza grono osób, które mogą liczyć na taką pomoc.

ZUS nie ma własnych ośrodków rehabilitacyjnych. Zawiera umowy z ośrodkami, które muszą spełnić określone wymagania prawne, kadrowe, lokalowe i medyczne. Ośrodki zlokalizowane są na terenie całej Polski, w tym w wielu miejscowościach uzdrowiskowych. Na przykład na rehabilitację układu oddechowego ZUS kieruje do Gdańska czy do ośrodka we wsi uzdrowiskowej Wysowa-Zdrój, a na schorzenia psychosomatyczne do miejscowości Gołdap, Wieniec-Zdrój czy Wysowa Zdrój. Z kolei rehabilitacja lecznicza w schorzeniach onkologicznych po leczeniu nowotworu gruczołu piersiowego prowadzona jest w systemie stacjonarnym w ośrodku rehabilitacyjnym w miejscowości Rymanów-Zdrój oraz Ustroń.

Jakie schorzenia można rehabilitować z ZUS

Decyzję o skorzystaniu z rehabilitacji leczniczej oraz o jej formie podejmuje lekarz orzecznik ZUS.

Rehabilitacja może być realizowana w systemie ambulatoryjnym, co oznacza 24 dni zabiegowych bez noclegu w placówce znajdującej się w miejscu zamieszkania. Istnieje również możliwość rehabilitacji stacjonarnej, podczas której ubezpieczony może spędzić w sanatorium ponad trzy tygodnie.

Schorzenia, które można rehabilitować w ramach prewencji rentowej, obejmują: narząd ruchu, układ krążenia, układ oddechowy, narząd głosu oraz schorzenia psychosomatyczne, takie jak zaburzenia nerwicy. Z rehabilitacji mogą również skorzystać osoby po leczeniu nowotworu piersi. W systemie ambulatoryjnym możliwa jest rehabilitacja narządu ruchu oraz układu krążenia, w tym rehabilitacja monitorowana telemedycznie.

Od 3 lutego 2025 roku można skorzystać z wczesnej rehabilitacji powypadkowej w systemie stacjonarnym. Natomiast od 1 kwietnia ubiegłego roku ruszyła rehabilitacja osób z schorzeniami ośrodkowego układu nerwowego, która jest

oferowana zarówno w formie stacjonarnej, jak i ambulatoryjnej.

Dla kogo rehabilitacja schorzeń układu krążenia

- Rehabilitacja w zakresie schorzenia układu krążenia jest wskazana przede wszystkim dla osób po zawale i po operacjach kardiologicznych, a także w zakresie takich schorzeń jak np.: niewydolność serca, nadciśnienie tętnicze, przewlekła choroba wieńcowa serca czy wady zastawkowe. Dzięki rehabilitacji można m.in. zahamować rozwój miażdżycy i jej klinicznych konsekwencji, poprawić wydolność układu krążenia i oddechowego, poprawić sprawność psychofizyczną, jakość życia i powrócić

- Rehabilitacja w zakresie schorzenia układu krążenia jest wskazana przede wszystkim dla osób po zawale i po operacjach kardiologicznych

NATALIA FONS

z ZUS Oddział w Bydgoszczy

do pracy. Rehabilitacja zmniejsza także ryzyko niepełnosprawności - mówi Natalia Fons z Wydziału Orzecznictwa Lekarskiego i Prewencji oddziału ZUS w Bydgoszczy. Przeciwskazaniem do rehabilitacji układu krążenia jest:

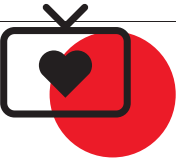
- niestosowanie się do zaleceń lekarza i nieprzyjmowanie przepisanych leków,
- tętniak aorty,
- niewyrównana niewydolność serca,
- wady zastawkowe wymagające korekcji chirurgicznej,
- oporna na leczenie tachykardia zatokowa powyżej >100/min,
- kardiomiopatia przerostowa z zawężaniem drogi odpływu lewej komory,
- niekontrolowane zaburzenia rytmu serca, brak ustalonego leczenia arytmii,
- do 6 tygodni po wszczepieniu kardiowertera - defibrylatora (ICD),
- przed planowanym zabiegiem ablacji.

ZUS wysyła na rehabilitację schorzenia układu krążenia w systemie stacjonarnym do ośrodków rehabilitacyjnych znajdujących się w następujących miejscowościach: Kamień Pomorski, Wieniec-Zdrój i Stegna. ©



Rehabilitacja lecznicza z ZUS trwa 24 dni. Zakład pokrywa koszty rehabilitacji, które obejmują nie tylko rehabilitację leczniczą, ale także zakwaterowanie, wyżywienie oraz opłatę uzdrowiskową

SERIALOWO



G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Pinar odnajduje zagubioną Mine w parku i przekonuje ją do powrotu. Dziewczynka wyjaśnia jej powody swojej ucieczki. Deklaruje również, że za żadne skarby nie wróci do rezydencji, w której surowa starsza pani jej nie chce. Mine spędza więc noc w domu Halila, gdzie umila sobie czas zabawą z Pinar. Burak odbiera wyniki badania DNA, które potwierdzają, że Mine jest wnuczką Munevver i córką Pakize. Munevver postanawia na razie nie mówić jej prawdy i wysyła Halila do Bolu, żeby odnalazł Pakize i ustalił, co się z nią dzieje.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Curro żegna się z rodziną przed wyruszeniem na wojnę. Każdemu jest trudno ukryć, jak bardzo obawiają się o los młodeńca ruszającego na front. Lope podejrzewa Verę o romans – sądzi, że jej absztyfikantem jest sam Santos. Norberta opowiada Simonie i Candeli nieco o Virtudes. Maria przyjmuje posadę osobistej pokojówki księżnej de Abrontes i szykuje się do odejścia z La Promesy. Blanca daje Curro amulet na szczęście.

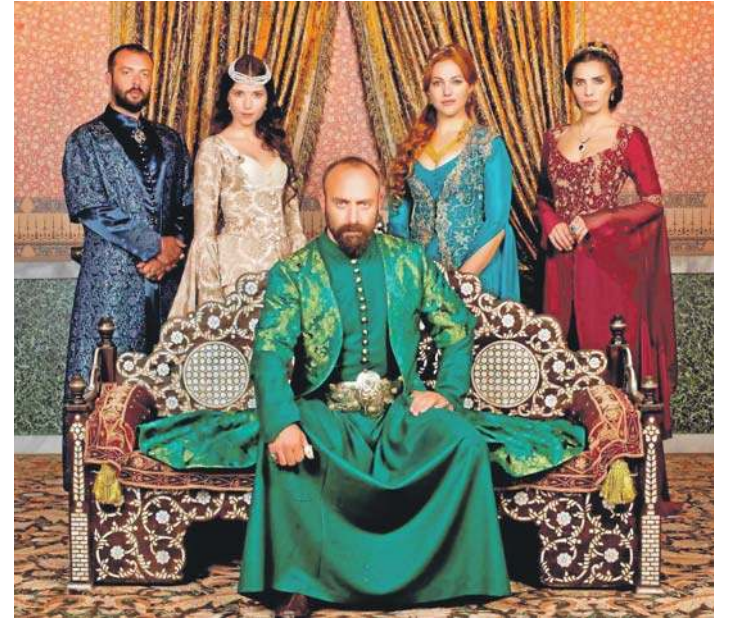


G. 13:00

Wspaniałe stulecie

TV Puls

Serial „Wspaniałe stulecie” to produkcja, do której niemal każdy fan tureckich seriali ma większą lub mniejszą słabość. Produkcja rozpoczyna się w 1520 r., gdy umiera sułtan Selim I, a władzę w Imperium Osmańskim przejmuje właśnie jego 26-letni syn Sulejman (Halit Ergenç). Niedługo później młody władca spotyka w haremie pochodzącą z Rohatynia Roksolanę (Meryem Uzerli), którą historia zapamięta pod imieniem Hürrem. „Wspaniałe stulecie” to zrealizowana z rozmachem i scenograficznym przepychem historia z życia dworu osmańskiego, w okresie panowania sułtana Sulejmana Wspaniałego (najdłużej panującego sułtana osmańskiego). W 57. odcinku zobaczymy kolejne potyczki między ukochaną Sulejmana a Mahidevran, pierwszą nałożnicą władcy i matką jego pierworodnego. Rozwinie się również wątek Nigar i sułtanki Hatice.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN



Igor, Ania i Jaś wracają i budzą skoczoną Julkę. Po drodze nasłuchali się skarg sąsiadki, która utyskiwała na hałasy w nocy. Julka twierdzi, że sprzątała, ale Ania jej nie wierzy. Eliza nie może doczekać spotkania z synem. Po nocy poślubnej Brygidy i Remka do ich mieszkania wpada... Michał! Szybko ucieka. Lucy proponuje mu namiętne popołudnie. Nakrywa ich Ignacy z kolegą, który robi jej zdjęcie z ukrycia.

G. 20:25

RANCZO

TVP Polonia

„Ranczo” wraca z 11. sezonem! To doskonała okazja, by przypomnieć sobie historię Lucy Wilskiej, która porzuciła Nowy Jork dla malowniczej wsi Wilkowyje. W czwartkowym odcinku zobaczymy, jak nieznani sprawcy najpierw wybijają opony w jego samochodzie. Wójt postanawia powołać komisję, która ma zająć się problemem terroru we wsi. Dochodzi do rewizji wcześniejszych ustaleń. Władze postanawiają, że knajpa będzie odbudowana. Tymczasem nowa radiostacja w ramach promocji rozdaje słuchaczom tanie odbiorniki. Wkrótce wszyscy mogą się przekonać, że nowe radio jest nadzwyczaj dobrze poinformowane. Violetka postanawia przejść do historii malarstwa i namawia Kusego, żeby namalował jej akt. Pozowaniem zainteresowana jest również Klaudia.



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Ibrahim podsłuchuje rozmowę telefoniczną Czarnej i myśli, że jego żona jest bezpłodna. Żeby podnieść ją na duchu postanawia udawać, że nie lubi dzieci. Jego zachowanie sprawia, że Czarna obawia się wyznać mu prawdę. Mimo sprzeciwu Adalet, Aynur postanawia zostać opiekunką sparaliżowanej Isil. Matka Sinana zgadza się, planując potajemnie zemstę. Nana i Poyraz wciąż się kłócą. Do tego Poyraz jest zazdrosny o Semiha, który usilnie próbuje zbliżyć się do Nany.

G. 18:25

Akcyjowa 38

TVP 1

W czasie obiadu Ursula przypomina gościom ich grzechy, opowiada im swoje smutne koleje losu i oświadcza, że wyprowadza się z Akcyjowej. Wstrząśnięta Blanca dowiadyuje się, że jest córką gwałciiciela. Pod koniec przyjęcia pojawia się policja i aresztuje zdumionego Samuela. Gdy Leonor, Inigo i Flora udają się na dworzec kolejowy, na ich drodze staje Eva, żona Iniga, z ich synem, Nachem. Leonor zrywa z Inigiem, który podejrzewa, że za całym incydentem stoi El Peña.

KRZYŻÓWKA NR 112

- Poziomo:**
- 1) zagrał główną rolę w filmie „Forrest Gump”,
 - 6) figura geometryczna, oktagon,
 - 10) poprzeczka na gryfie gitary,
 - 11) Leonardo, aktor z filmu „Titanic”,
 - 12) środek zaradczy, antidotum,
 - 13) z wodorem tworzy wodę,
 - 15) muzeum założone przez Katarzynę Wielką,
 - 19) potasowa lub amonowa,
 - 23) Kydryński lub Brychczy,
 - 25) unoszenie się w powietrzu,
 - 26) krawędź drogi lub szosa,
 - 27) wyższy duchowny katolicki,
 - 28) Ronald, były prezydent Stanów Zjednoczonych,
 - 32) ptak z królewskiej uczty,
 - 35) rogi jelenia lub daniela,
 - 36) płytki lub głęboki w zastawie,
 - 37) myśl przewodnia, motto,
 - 38) pionowy pas muru wystający nieznacznie od ściany,
 - 39) metalowa część przewodu do przewodzenia prądu,
 - 40) ogół obyczajów przekazywanych z pokolenia na pokolenie,
 - 41) część mechanizmu zegarka.

- Pionowo:**
- 2) dawniej elekcja króla,
 - 3) kabaret z Zielonej Góry,
 - 4) drapieжник z rodziny łasicowatych,
 - 5) krótki film reklamowy,
 - 6) duma pawia i lisicy,
 - 7) oznaka godności biskupiej,
 - 8) skarpety dawnego żołnierza,
 - 9) ... Pietuszeowski, polski piłkarz,

1	2	3	4	5	6	7	8	9	
				10					
11						12			
				13	14				
15	16	17	18			19	20	21	22
			23		24				
25						26			
				27					
28	29	30	31	AUTOPROMOCJA0210990241 Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem © 58 728 08 17			32	33	34
35							36		
							38		
39			40					41	

- 14) Stanisław Jerzy, fraszkopisarz,
- 15) zamek błyskawiczny jak ciasto,
- 16) morski głowonóg dostarczający sepii,
- 17) państwo w Polinezji,
- 18) strome wycięcie w stoku górskim,
- 19) wiązka słomy lub zboża,
- 20) stadium rozwojowe owada,
- 21) strach przed publicznym występem,
- 22) stan gotowości dla harcerzy,
- 24) rogate zwierzę z Tybetu,
- 29) wojskowe naramienniki, szlify,
- 30) część kolumny, kapitel,
- 31) gafa towarzyska, faux pas,
- 32) szklane opakowanie,
- 33) z nawilżaczem lub duszą,
- 34) pająk ślizgający się po wodzie.

ROZWIĄZANIE NR 111

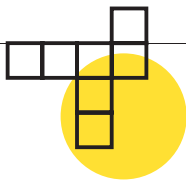
P	O	S	I	L	E	K	M	S	L	A	W	I	S	T	A
O	Z	A	O	L	I	W	A	R	D	R					
M	A	N	I	P	U	L	A	M	O	R	C	I	N	E	K
O	U	K	P	U	L	A	P	A	O	F					
C	O	R	T	A	Z	A	R	F	A	K	S	Y	M	I	L
C	R			K	A	L	I	N	A	O	T				
S	Z	M	E	L	C	Z	S	S	A	N	T	A	N	A	
K	N			Z	N	A	C	Z	E	K	N	K	M		
M	O	T	Y	K	A										
O	E			R											
K	A	R	T	O	N										
A	C			Y											
S	E	J	M	I	K										
Y	A			O											
N	O	N	A	T	E	R	A	K	O	T	A	Z	R	A	Z

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

suma lub roraty	papier na pudełko	fawo- ryty pomoc, odsiecz	sycy- lijski wulkan	sądowy urzędnik zajęcie, roboty	uko- chany Izoldy	zbiornik na paliwo	wybra- kowany wyrób	czumiza zyrant
roz- rusznik w aucie				opra- cowuje tę walkę				
			roślina do majenia			wiekowy wół		
laska tater- nika			żniwo, urodzaj	roślina na koszyki grzanka		dobra zabawa	otacza lagunę	
rasa psa	bok- serski cios	sąsiad Szweda	nastój powagi			pora- żenie sło- neczne		
gwóźdź do podkowy				dawna srebrna moneta		po alfie		
jezioro w gminie Morąg			las liściasty		rzadkie imię męskie			
taniec kaba- retowy				barwa, odcienie		imię twórcy Myszki Miki		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: ARTERIA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Planujesz weekend? – pamiętaj, że nie żyjesz na bezludnej wyspie. Uwzględnij oczekiwania innych.

Ryby (19.02 - 20.03)
Błyszczysz dzisiaj talentem w dziedzinie, która dotychczas nie była Twoją mocną stroną.

Baran (21.03 - 19.04)
Staraj się dzisiaj trzymać nerwy na wodzy. Uleganie emocjom może mieć fatalne skutki.

Byk (20.04 - 20.05)
Horoskop dzienny zapowiada, że większości zadań trzeba będzie stawiać czoła w pojedynkę.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja kreatywność osiągnie wyżyny. Niektóre propozycje zostaną przyjęte z bardzo dużym entuzjazmem.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny to wskazówka, by szerokim łukiem omijać zadania mogące przesunąć Twoje możliwości.

Lew (23.07 - 22.08)
Musisz przygotować się na to, że nie wszystko będzie układać się po Twojej myśli. Zmartwi to bliskich.

Panna (23.08 - 22.09)
Forsowanie na siłę swoich propozycji, to nie najlepszy wybór. Znacznie więcej osiągniesz po dobroci.

Waga (23.09 - 22.10)
Nie przywiązuj wagi do słów krytyki, jakie ktoś skieruje w Twoją stronę. Będzie to przejaw zwykłej złośliwości.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Horoskop dzienny na czwartek wróży, że jasne stawianie sprawy pozwoli uniknąć problemów.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Horoskop na dziś zapowiada, że będziesz przez cały dzień w wyjątkowo „bojowym” nastroju.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Mierzenie się z zaplanowanymi obowiązkami będzie Cię sporo kosztować. Wieczorem poczujesz zmęczenie.

PIŁKA NOŻNA

Gorączka przez inauguracją sezonu w I lidze narasta. Unia ćwiczyła na polu golfowym, ŁKS pokazał stroje

To już w najbliższy weekend! Do walki o pierwszoligowe punkty przystąpią piłkarze ŁKS Łódź oraz debiutujący na zapleczu ekstraklasy gracze Unii Skierniewice. Drużyna z Alei Unii 2 zaprezentowała stroje na nowy sezon

Dariusz Piekarczyk

Gorączka wśród kibiców, piłkarzy, trenerów i działaczy ŁKS Łódź oraz Unii Skierniewice przed pierwszymi meczami nowego pierwszoligowego sezonu narasta. Sztab szkoleniowy beniaminka zaplecza ekstraklasy zdecydowała na przerwę w zajęciach i zawiązała na pole golfowe. - Zamiast standardowych zajęć wzięliśmy udział w klubowej integracji na polu golfowym - czytamy w mediach społecznościowych Unii. Wspólnie uczestniczyliśmy w Akademii Golfa, poznaliśmy podstawy tej dyscypliny i spędziliśmy czas w świetnej atmosferze! Była to doskonała okazja do integracji całego klubu, chwili oddechu od codziennych treningów i spróbowania czegoś zupełnie nowego. Nie zabrakło dobrej zabawy, sportowej rywalizacji i wielu celnych uderzeń. Trwa natomiast sprzedaż biletów i karnetów na domowe pojedynki zespołu ze Skierniewice. Te znajdują wielu amatorów. Przypomnijmy, że w czwartek kasy stadionowe czynne będą od 17.30 do 19, a w niedzielę, czyli w dniu meczu ze Stalą Mielec od godziny 14. Trwa jednocześnie sprzedaż internetowa. W niedzielę spodziewany jest komplet na widowni, czyli około 3000. Będzie to nie tylko pierwszy w histo-



Odszkodnią od treningów dla Unii były odwiedziny na polu golfowym

rii mecz Unii w I lidze, ale także pierwszy z ekipą z Mielca o punkty. Rywal poinformował, że legendarny brakarz ŁKS Łódź Bogusław Wyparło i Robert Mazur będą pełnić funkcję trenerów bramkarzy w sztabie szkoleniowym Stali, którym kieruje Damian Skiba. Goście będą mogli w niedzielnym meczu liczyć na doping swoich kibiców, bo ponad 100 osobowa grupa wybiera się tego dnia na stadion przy ulicy Pomolo-

gicznej. Maksymalnie fanów Stali może być 160.

Przejdźmy do ŁKS Łódź, który zaprezentował się swoim fanom w późne środowe popołudnie, a więc po zamknięciu tego wydania „Dziennika Łódzkiego”, nowe stroje. Fani zespołu z Alei Unii mogli już wcześniej zobaczyć koszulki meczowe swoich ulubieńców. W domowych przeważa kolor biały, a centralne miejsce zajmuje charaktery-

styczny czerwony pas i logo sponsora. Jest też haftowany herb ŁKS zwieńczony gwiazdką przypominającą o zdobytych przez klub mistrzostwach Polski. Wyjazdowa koszulka zachowuje wszystkie najważniejsze elementy nowej identyfikacji, ale kolorem wiodącym jest tym razem czerni. Warto dodać, że nowe stroje meczowe będą niedługo dostępne dla fanów drużyny trenera Grzegorza Szoki.

PLAN INAUGURACYJNEJ KOLEJKI I LIGI W SEZONIE 2026/2027

● **Piątek (24 lipca):** Odra Opole - Arka Gdynia (godzina 21), Polonia Bytom - Warta Poznań (18). ● **Sobota (25 lipca):** Lechia Gdańsk - Pogon Grodzisk Mazowiecki (15.30), Pogon Siedlce - ŁKS Łódź (15.30), Start Rzeszów - Chrobry Glogów (15.30). ● **Niedziela (26 lipca):** Bruk-Bet Termalika Nieciecza - Ruch Chorzów (14.30), Puszcza Niepolomice - Polonia Warszawa (19.30), Unia Skierniewice - Stal Mielec (17). ● **Poniedziałek (27 lipca):** Miedź Legnica - Podbeskidzie Bielsko-Biala (19).

FOT. DARIUSZ DZIK/UNIA SKIERNIEWICE/FB

„Miłość do Gdańska niech idzie w pokolenia”

Z wielkim smutkiem informujemy, że 17 lipca 2026 r. pożegnaliśmy naszego Kolegę i Przyjaciela

Józefa (Józia) Przesławskiego

- przewodnika turystycznego PTTK, absolwenta kursu w 1970 r.

Był pierwszym i długoletnim (27 lat) chorążym poczty sztandarowego Kola Przewodników PTTK im. F. Mamuszki.

Uczestniczył w wielu uroczystościach i działaniach ważnych dla tożsamości Koła.

Wspominamy Go jako znakomitego towarzysza i kompana naszych turystycznych wypraw krajoznawczych.

Był człowiekiem o nienagannych manierach.

Niezwykle pogodnym.

Przez 40 lat oprowadzał turystów, pokazując im nieprzemijające uroki Gdańska.

Józiu, śpij w pokoju.

Ewa, Sławomir, Stanisław Ś., Irena i Stanisław, Tadeusz, Teresa, Iza Sz., Krzysztof, Grzegorz i Maryla, Kasia i Andrzej

0011558280

REKLAMA

0311246076

dziennikbałtycki.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są od poniedziałku do piątku w godzinach 8.30-15.30, tel. 58/ 3003 211

○ drogą mailową: nekrologi@prasa.gda.pl

○ poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń ibo.polskapress.pl

○ w zakładach pogrzebowych współpracującymi z Dziennikiem Bałtyckim

- PPU Zielen, Gdańsk, Partyzantów 76 www.zielen.pl, tel. 58/341-20-71 do 73

- ZDiZ w Sopocie Cmentarz Komunalny, Malczewskiego 31 tel. 58/551-03-50, biuro@cmentarz.sopot.pl

- Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Gdyni ul. Witomińska 76, tel. 58/660-89-50, www.zck.pl



nekrologi.net

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - KUPIĘ

ODKUPIĘ współwłasność w mieszkaniach, cała Polska, 518503404

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zleć przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: ibo.polskapress.pl

Praca

ZATRUDNIĘ

POSZUKUJEMY dozorcę budynku biurowego do pracy w godzinach nocnych, w weekendy i święta.

Kontakt : tel. 58/ 73-57-231
Miejsce pracy: Sopot

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE - dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie; 517-744-487

Sufity Podwieszane: Napinane, Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe, Ścianki Gipsowe "Sufitex"
604-944-094, 58-558-25-65 www.sufitex.pl

AUTOREKLAMA

strona **zdrowia**

Czytaj dla zdrowia
stronazdrowia.pl

ROZMOWA

Nowy sezon w PKO BP Ekstraklasie. Kto faworytem?

Już w piątek, po dwóch miesiącach przerwy w rozgrywkach, wystartuje nowy sezon w PKO BP Ekstraklasie. O ligowych prognozach rozmawiamy z Jerzym Engelem, selekcjonerem reprezentacji Polski w latach 2000-2002

Zbigniew Czyż

Po ubiegłym sezonie jakie ma Pan oczekiwania przed kolejną edycją rozgrywek?

Spodziewam się, że po mistrzostwach świata trenerzy naszych klubowych drużyn wyciągnęli wiele wniosków z tego, co zobaczyli, i że wiele rozwiązań przeniosą na nasze boiska. Te spotkania oglądało się z wielką przyjemnością, dlatego mam nadzieję, że ten sezon będzie jeszcze ciekawszy. Ostatni był niezwykle wyrównany, tabela bardzo spłaszczona i nie do końca było wiadomo, kto zagra w pucharach, a kto spadnie do pierwszej ligi.

Rozgrywki mogą być jeszcze ciekawsze, bo wiele drużyn dokonało ciekawych wzmocnień.

Jedni robią z tego show, inni w ciszy gabinetów, ale wkrótce dowiemy się, kto wykonał najlepszą pracę.

Kto jest głównym faworytem do zdobycia mistrzostwa Polski?

Moim zdaniem to się rozstrzygnie między Lechem Poznań a Jagiellonią Białystok. To dwa zespoły, które przez ostatnie lata grają naj-



FOT. MARZENA BUGAŁA

Jerzy Engel: Spodziewam się wyrównanych rozgrywek

bardziej solidną piłkę. Są dobrze przygotowane, trenowane przez dłuższy czas bardzo rozsądnie przez tych samych szkoleniowców. Odpowiednio prowadzony jest też dobór zawodników do tych klubów. Zbroi się także Korona Kielce, która pozyskała między innymi Hellebranda z Górnika Zabrze, i jeśli tam dojdą jeszcze dwaj, trzech dobrej jakości piłkarze, to w Kielcach może być ciekawa drużyna. No i wszyscy czekają na to, co pokaże Legia Warszawa.

Klub z Łazienkowskiej nie jest jednak zbyt aktywny na rynku transferowym tego lata. Odeszło aż czternastu piłkarzy, przyszło kilku, m.in. Zoran Arsenić z Rakowa Częstochowa.

W minionym sezonie Legia miała problemy, ale teraz są oczekiwania, że złapała oddech i że będzie lepiej. Jest nowy trener Marek Papszun i można spodziewać się, że Legia włączy się do rywalizacji o czo-

łowe miejsca. Jest takim klubem, że mówiąc o czymś innym niż mistrzostwie Polski, byłoby niestosowne. Uważam, że będzie w stanie walczyć się do walki o najwyższe cele, bo trzon drużyny pozostał ten sam.

Rakowowi Częstochowa nie daje Pan szans na tytuł?

Na pewno będzie się liczył, bo to jest solidny zespół. Możliwe, że znowu będzie w czołówce rozgrywek. Nie zamykam jednak drogi do czołowych lokat także beniaminikom, zwłaszcza Wiśle Kraków. To klub, w którym pracowałem i jest bliski mojemu sercu. Także Wiecysta może być pewną niespodzianką. Jest nową drużyną na tym poziomie i bardzo jestem ciekaw, jak sobie poradzi.

Sporo mówi się o Widzewie Łódź, który latem pozyskał z Panathinaikosu Ateny reprezentanta Polski Karola Świderskiego. Drużynę powinien jeszcze bardziej solidować Aleksandar Vuković?

To zasłużony klub z wiernymi kibicami. Zainwestowano tam mocno w ciekawych zawodników, ale w ubiegłym sezonie jakoś nie potrafili się zorganizować. Mam nadzieję, że trener Vuković poukłada tę drużynę na swój sposób i Widzew też

dołączy do czołówki ligi. A ma ku temu wszelkie predyspozycje. Tam buduje się zespół od podstaw, jest dobry bramkarz, są solidni obrońcy, teraz doszedł napastnik. I może po tych zmianach Widzewowi będzie łatwiej.

Wicemistrz Polski Górnik Zabrze znowu zachwyci całą piłkarską Polskę?

Górnik nie za bardzo mi się podobał w meczu o Superpuchar Polski z Lechem. Widać było, że albo nie jest jeszcze gotowy, albo był trochę zmęczony przygotowaniem lub wpływ na to miały ubytki, jak chociażby odejście Hellebranda czy Ambrosa. Sądzę, że sam Chłani w ataku nie pociągnie w pojedynkę Górnika, tak jak Messi Argentyny na mundialu, i potrzebne jest solidne wzmocnienie. Myślę, że Lukas Podolski, większościowy właściciel klubu, z tym sobie jednak poradzi, bo doskonale czuje to, co gra Górnik.

Kto będzie najbardziej zagrożony degradacją?

Spodziewam się wyrównanych rozgrywek, ale na pewno beniaminkowie, którzy są rozpędzeni po sezonie w pierwszej lidze; muszą od początku punktować. Ciekaw jestem zwłaszcza rywalizacji Wisły Kraków z Wiecystą, która będzie rozgrywała swoje mecze także przy Reymonta.

PIŁKA NOŻNA

GieKSa i Raków powalczą o Europe. Lech z Górnikiem dali przykład

Jacek Czaplewski

W czwartek dwaj kolejni przedstawiciele PKO BP Ekstraklasy rozpoczną walkę w europejskich pucharach. Powalczą o Ligę Konferencji.

Najpierw mecz rozegra u siebie Raków Częstochowa. Potem na nieodległym wyjeździe na Słowacji obejrzymy w akcji debiutujący w tych rozgrywkach GKS Katowice.

Raków o godzinie 18.30 w meczu II rundy podejmie maltańską Vallettę FC. Transmisję nietypowo obejrzymy jedynie w internecie – dzięki Kanałowi Sportowemu na YouTube.

Każdy inny wynik niż gładkie zwycięstwo „Medalików” będzie sporym zaskoczeniem. Rywale nigdy nie dostali się do europejskich

pucharów. W kwalifikacjach wystąpią pierwszy raz od pięciu lat. Ich cała kadra jest mniej warta (4,5 miliona euro) od samego Jonatana Brauta Brunesa (8 mln euro), który jeszcze z Rakowa nie odszedł, bo chce mu pomóc w awansie. Zresztą w letnim okienku zespół z Częstochowy nie stracił ani jednego kluczowego piłkarza, co bardzo cieszy trenera Dawida Krocza.

Raków jest po owocnych zgrupowaniach w Arłamowie i w Holandii, w której potrafił zagrać jak równy z równym przeciwko tak klasowym rywalom, jak PSV Eindhoven czy Olympiakos Pireus. Teraz liczy się trzeci w historii awans do europejskich pucharów. Schody zaczną się tak naprawdę w kolejnej rundzie, kiedy – miejmy nadzieję – przyjdzie mu zmierzyć się z przegranym parą Hammarby Sztokholm – Anderlecht Bruksela.

O godzinie 20.30 warto włączyć kanał TVP Sport, bo tam zostanie pokazany mecz MSK Żylna – GKS Katowice. Podopieczni Rafała Górkę zadebiutują w eliminacjach Ligi Konferencji. Będą mieli przeciwko sobie zespół, którego w ubiegłej edycji na tym samym etapie rozniósł właśnie Raków, zwyciężając w dwumeczu aż 6:1. Kursy bukmacherów przynajmniej na czwartkowe spotkanie są wyrównane.

GieKSie szyki zamierzają pokrzyżować postacie znane z PKO BP Ekstraklasy. Chodzi o trenera Pavola Stano, środkowego pomocnika Fabiana Bzdyla czy napastnika Marko Roginicia. Dzięki temu tercetowi grająca kiedyś w Lidze Mistrzów i Pucharze UEFA Żylna zdobyła niedawno pierwsze trofeum od blisko dekady – Puchar Słowacji. – Chciałbym, żeby ten se-

zon, który jest przed nami, miał po prostu sens. A poczucie sensu to jest nie branie, lecz dawanie – mówił do kibiców GieKSy podczas prezentacji trener Rafał Górkę. Tym sensem po zajęciu piątego miejsca w lidze jest pokazanie się w Europie.

Fenomenalne nastroje panują już w Lechu Poznań. Mistrz Polski po wtorkowym rozbiću duńskiego Aarhus (4:1) jest bowiem jedną nogą w III rundzie eliminacji Ligi Mistrzów. Na boisku w Randers zgadzało się praktycznie wszystko: wynik, gra, zaangażowanie. – Wyglądaliśmy jak Crvena Zvezda Belgrad rok temu w dwumeczu z nami – przyznał trener Niels Frederiksen.

Środowy rewanż przy Bułgarskiej wydaje się formalnością. W kolejnej rundzie teoretycznie może być jeszcze łatwiej, skoro los skojarzył Niebiesko-Białych z wy-

granym parą Sabah Baku – KuPS Kupio (1:0 w pierwszym meczu dla azerskiej drużyny byłego lechity Tymoteusza Puchacza).

W Górniku Zabrze, naszym drugim przedstawicielu w el. Ligi Mistrzów, panuje umiarkowany optymizm. Zespół Michała Gasparika był skazywany na pożarcie w Stambule. A jednak z faworyzowanym Fenerbahce (0:1) stracił tylko jedną bramkę, na dodatek nie z gry, lecz z rzutu wolnego.

Minimalna porażka sprawia, że szanse w rewanżu nie są tak małe, jak można by przewidywać jeszcze przed dwumeczem. – Postaramy się awansować – wyznał właściciel klubu Lukas Podolski. Górnik przy Roosevelta chce zagrać inaczej: nie będzie schowany za podwójną gardą, tylko spróbuje zaskoczyć rywala, którego kadre wycenia się na ponad 300 milionów euro.

SPORT

PIŁKA NOŻNA

• **Nowe, proste koszulki Lechii Gdańsk w trzech wariantach.**
Kibice biało-zielonych mogą już on-line zamawiać odzież

Wielki budżet i nowa kadra mają dać awans

Szacowany na około 28 milionów budżet Arki Gdynia ma dać solidne podstawy do tego, aby w sezonie 2026/2027 zająć jedno z czołowych miejsc w Betcliku 1 Lidze. Klub sprzedał już ponad 2,5 tysiąca karnetów wśród kibiców

Rafał Rusiecki

W piątek o godz. 21.00 w Opolu piłkarze Arki Gdynia rozpoczną rozgrywki Betcliku 1 Ligi. Sezon po spadku z PKO Ekstraklasy na jej zaplecze ma być jedynie krótkim etapem w budowaniu solidnego klubu. Liczą na to czeski trener Marek Jarolim oraz prezes Wojciech Pertkiewicz. Sportowy cel spowodował, że żółto-niebiescy zdecydowali się na kadrową rewolucję.

- Mieliliśmy do czynienia z porażką. Jeśli mielibyśmy z tą samą drużyną startować raz jeszcze, to wszyscy czują podskórną, że mogłoby nie być sukcesu. Poza tym z ekstraklasowymi wynagrodzeniami nie było możliwości utrzymać zawodników. Wiedząc, że zmieniamy sztab trenerski i dyrektora sportowego, ich wpływ na budowę kadry miał być jak największy. Udało się zachować szkielet i podstawę zawodników, których chcieliśmy. Może ze dwóch zawodników, którzy dodatkowo byli rozważani, zabrakło w Arce. Nie były to osoby, nad którymi byśmy bardzo



Marek Jarolim grał jako pomocnik, a teraz będzie kierował Arką Gdynia z ławki trenerskiej

mocno się pochylali. Z Sebastianem Kerkiem prowadziliśmy długo rozmowy, ale ze względów finansowych Zagłębie ekstraklasowe przebiło nasze stawki. Rozumiem to i życzę powodzenia Sebastianowi w Lubinie - wyjaśnia Wojciech Pertkiewicz, prezes Arki Gdynia.

14 nowych zawodników w Arce to nie koniec zmian. Okno transfe-

rowe w Polsce będzie otwarte do 9 września.

- Najprawdopodobniej wydarzą się jeszcze ruchy w jedną i drugą stronę. Dla trzech-czterech zawodników będziemy szukać rozwiązań w postaci wypożyczeń. W 1 lidze jest wymóg młodzieżowca, więc gwarantuję to niektórym miejscem na boisku. Chcemy, aby w Arce to był

gwarant jakości, a nie wieku. Przejście między drużynami młodzieżowymi a pierwszą będzie dużo bardziej profesjonalnie opakowane. Zadbają o to trener Marek Jarolim i dyrektor sportowy Tomasz Wichniarek, którzy się świetnie rozumieją - podkreśla Wojciech Pertkiewicz.

W nowych dla siebie realiach próbuje szybko zaaklimatyzować się

czeski trener Marek Jarolim. 42-latek, w przeszłości pomocnik, grał w kilku europejskich ligach, ale jako szkoleniowiec po raz pierwszy opuścił ojczyznę. Na razie w Gdyni czuje się dobrze, chociaż największą barierą jest ta językowa.

- Myślę, że najważniejszą przeszkodą na początek jest język. Trenerzy pracują przecież głównie nad komunikacją w drużynie. Nie uważam, że 14 nowych zawodników to problem. Myślę raczej, że to może być dobra sytuacja, bo może zbudować drużynę z nowymi nawykami. To może być nasza przewaga, a nie słabość. Możemy zbudować nowe zachowania, strukturę na boisku. Chcę pokazać się z jak najlepszej strony już od pierwszego meczu - mówi, komunikując się w języku angielskim, Marek Jarolim.

- Mamy ciekawą mieszankę doświadczonych i głodnych gry, młodych zawodników. Nie chcę mówić o indywidualnościach, bo futbol to gra drużynowa. Jestem zadowolony z tego, jak szatnia się zjednoczyła. To dla nas istotna sprawa, a jednocześnie siła - dodaje Czech.

KITESURFING

Mnogość latawców w Rewie, gdzie rozdadzą medale mistrzostw Polski

Rafał Rusiecki

Rewa po raz kolejny jest miejscem, w którym swoimi umiejętnościami muszą się wykazać najlepsi żeglarze w Polsce, specjalizujący się w kitesurfingu i wingfoilu. Od dziś kibice będą mogli oglądać rywalizację krajowej czołówki.

Sporty wodne wykorzystujące siłę wiatru od ponad dwóch dekad rozwijają się w Polsce w dużej mierze dzięki barwnym zawodom Kite Wing Cup. To najdłużej organizowany cykl zawodów kitesurfingowych w Europie.

Edycja 2026 ponownie zawita na wody Zatoki Puckiej. To miejsce uznawane za jeden z najlepszych spotów w Polsce do uprawiania ki-

tesurfingu i wingfoilu. Rewa przyciągnie krajową czołówkę zawodników, którzy rywalizować będą od czwartku do niedzieli. Udział w zawodach zapowiedzieli liderzy światowych klasyfikacji, a wśród nich m.in. Kamil Manowiecki, Julia Damasiewicz, Martyna Konkel czy Jan Koszowski, który na początku lipca 2026 roku został młodzieżowym wicemistrzem Europy w klasie Formula Kite.

- Od ponad dwudziestu lat Kite Wing Cup jest miejscem, w którym spotykają się najlepsi zawodnicy oraz kolejne pokolenia pasjonatów spotów wodnych. Cieszy nas, że poziom polskiego kitesurfingu i wingfoilu z roku na rok rośnie, a zawodnicy rywalizujący na Kite Wing Cup odnoszą także sukcesy w zawodach mistrzowskich Europy i świata. To

pokazuje, że Polacy należą dziś do ścisłej światowej czołówki - mówi Michał Zieliński, organizator cyklu Kite Wing Cup i wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Wing.

Podczas 21. edycji Kite Wing Cup rozegrane zostaną mistrzostwa Polski w najważniejszych konkurencjach obu dyscyplin. Zawodnicy powalczą o medale w formuła kite, kite freestyle, wing race oraz wing freestyle. Rywalizację uzupełnią także mistrzostwa Polski juniorów na deskach typu twin tip, w kategoriach U13, U15, U17 i U19 oraz dodatkowa konkurencja para wing, gdzie zamiast tradycyjnego, sztywnego skrzydła używa się skrzydła komorowego. Dzięki lekkości i niewielkim rozmiarom może on po złożeniu zmieścić się nawet w kieszeni spodni.



Zawody Kite Wing Cup od ponad dwóch dekad zachwycają na polskim wybrzeżu. Przed nami 21. edycja na wodach Rewy